KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 66 (13359) Czwartek, 9 kwietnia 1998 r. cena 1Lt

Sejm zaaprobował wnioski prezydenta Litwy o nowelizacji i uzupełnieniu ustawy o sądach

Wczoraj parlamentarzyści powtórnie przyjęli nowelizację i uzupełnienia ustawy o sądach, jak również towarzyszącą ustawę o jej wejściu w życie ze wszystkimi uwagami prezydenta Litwy Valdasa Adamkusa.

Za zgłoszoną przez przywódcę kraju redakcją nowelizacji i uzupełnienia ustawy o sądach opowiedziało się 66 posłów, nikt nie głosował przeciw, a 4 powstrzymało się. Nikt również nie głosował przeciw uwagom prezydenta Litwy wobec ustawy, regulującej tryb uprawomocnienia nowelizacji i uzupełnienia ustawy o sądach. Za opowiedziało się 61, a powstrzymało się od głosu 7 parlamentarzystów, informuje ELTA.

Głównym celem postulatów V. Adamkusa było stworzenie jednakowych warunków dla absolwentów różnych wyższych uczelni w pretendowaniu do stanowiska sędziego. Odnotował to referent doradcy prezydenta RL Armanas Abramaviczius, który zgłosił Sejmowi te ustawy.

Wcześniej przyjęta przez Sejm ustawa zakładała, że sędziami mogą zostać osoby, posiadające prawnicze wykształcenie bakałarza i magistra. Po przyjęciu zgłoszonych przez V. Adamkusa poprawek, zrezygnowano z tego wymagania, pozostawiono jako jeden z warunków posiadanie wyższego wykształcenia prawniczego.

Sejmowy Komitet Prawa i Praworządności zaaprobował ustalenia dekretu prezydenta Litwy.

V. Landsbergis podzielił się myślami o doskonaleniu procesu legislacyjnego

Wczoraj przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis w swoim przemówieniu z trybuny sejmowej podzielił się myślami o doskonaleniu procesu legislacyjnego. Szef parlamentu złożył również życzenia posłom z okazji nadchodzącego Święta Wielkanocnego, informuje ELTA.

Zdaniem V. Landsbergisa, należałoby zaangażować więcej językoznawców, aby język ustaw był nie tylko prawidłowy i jednoznaczny, ale też zrozumialszy dla obywateli Litwy, zwykłych ludzi.

Przewodniczący Sejmu odnotował, że zarząd Sejmu zaaprobował jego propozycję powołania w Sejmie, w drodze reorganizacji obecnego wydziału prawnego, Departamentu Prawa i Legislacji. Spodziewa się on, że w ten sposób różne idee i myśli mogłyby szybciej przekształcić się w inicjatywy ustawodawcze. Zdaniem V. Landsbergisa, ożywiłoby to proces legislacji, w którym szersze odzwierciedlenie miałaby więź parlamentu ze społeczeństwem.

W rządzie RL

Z funduszu rezerwy przydzielono pieniądze dla dzieci i na likwidację skutków huraganu

Z okazji Świąt Wielkanocnych opiekującym się dziećmi instytucjom, organizacjom i rodzinom z rządowego funduszu rezerwy wyasygnowano 300 tys. Lt.

120 tys. litów postanowiono przeznaczyć samorządowi rejonu możejskiego na likwidację skutków huraganu w osiedlu Tirkszliai.

Jak poinformowała agencję ELTA służba prasowa rządu, przydzielona samorządowi suma może być jeszcze udokładniona.

Litwa stara się przystosować do UE

Zniesiono wizy dla dyplomatów

Akredytowani na Litwie dyplomaci zagraniczni i pracownicy administracji przedstawicielstw nie będą potrzebowali wiz na przybycie do Litwy lub podróż przez nią tranzytem. Taką decyzję w środę podjął rząd, częściowo zmieniając przepisy wydawania wiz oraz tryb akredytowania na Litwie członków zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych, placówek konsularnych oraz organizacji międzynarodowych, informuje ELTA.

Litewska służba protokołu państwowego i dyplomatycznego wydaje odpowiednie zaświadczenia akredytowanym w kraju osobom, w ten sposób zezwalając na przybycie na Litwę i pobyt tu przez taki okres, jakiego wymaga wykonanie pracy. W związku z tym, zdaniem Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nie jest celowe dodatkowe wydawanie wiz takim osobom.

Wizy nie będą potrzebne tylko osobom, posiadającym zaświadczenia akredytacyjne kategorii A i B - dyplomatom wszystkich rang od ambasadora do attache, jak też pracownikom administracji, nie posiadającym rangi dyplomatycznej. Jednak wizy i nadal potrzebne będą dla obcokrajowców, posiadających zaświadczenia akredytacyjne kategorii C i D. Są to członkowie personelu obsługującego i pracownicy gospodarstwa domowego, konsulowie honorowi.

Tym krokiem Litwa zamierza zbliżyć się do krajów układu w Schengen, gdzie akredytowani dyplomaci zagraniczni i pracownicy administracji przedstawicielstw mogą przybywać do tych krajów bez wiz. W przyszłości taki tryb ma być zastosowany we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Cz. Jurszenas w sprawie rządu zwróci się do Sądu Konstytucyjnego

Lider sejmowej opozycyjnej frakcji LDPP Czeslovas Jurszenas zamierza zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego z prośbą o wyjaśnienie, czy nowy rząd posiada pełnomocnictwa do dalszej działalności, informuje ELTA.

Tymczasem lider LDPP ma problemy ze zgłoszeniem zgodnie z przepisami prawnymi zapytania interpelacji do sądu, gdyż Sejm nie wydał ustawy, a prezydent - dekretu o kształtowaniu rządu.

„Należy znaleźć motyw działania. Jest to niemały problem" - powiedział Cz. Jurszenas przypominając, że Sąd Konstytucyjny decyduje tylko o zgodności ustaw i uchwał rządowych z Ustawą Zasadniczą.

Lider opozycji zamierza zaskarżyć którąś z uchwał rządowych, wydaną po 26 marca i na podstawie tego dokumentu zapytać, czy rząd miał prawo go przyjąć bez otrzymania pełnomocnictw od Sejmu.

Spikera parlamentu bułgarskiego nie zadowalają słabe kontakty gospodarcze z Litwą

Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Bułgarii Jordan Sokołow jest nie usatysfakcjonowany intensywnością litewsko-bułgarskiej współpracy gospodarczej i uważa, że sytuację poprawiłaby dwustronna umowa handlowa. Oświadczył to w środę, podczas konferencji prasowej na zakończenie wizyty, informuje ELTA.

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES

LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:

Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel.73-90-20.

Radio 103.8 FM

ZNAD WILI

Uwaga!

Informujemy, że audycja polska w Litewskim Radiu jest obecnie nadawana w programie II o godz. 17.30.

Czytelnicy mogą usłyszeć nas na falach średnich w pasmie 612 kHz (490.2 m). Na falach ultrakrótkich w pasmie 70 i 100 MHz, zaś w Wilnie w pasmie 59 MHz (4.13 m) i 105.1 MHz.

„Drzewo zgody" w akcji

Nazwa nowa, ale czyn ten sam

Wiele wilnian zapewne doskonale sobie pamięta coroczne czyny kwietniowe tzw. subotniki, które dotyczyły nie tylko porządkowania stolicy, ale też instytucji, zakładów, przedsiębiorstw. Zwane były leninowskimi i po dziś dzień nazwa ta wywołuje u wielu polityków dosłowną alergię, chociaż każdy z nich na pewno przyzna, że po takim czynie miasto było piękniejsze, czystsze.

Potem nadeszły inne czasy, ale myliłby się ten, kto by sądził, że więcej zaczęto dbać o swoje miasto. Były chyba inne cele wznioślejsze, niż sprzątanie parków, skwerów, podwórzy, piwnic. Prawie wrogiem uważany był ten, kto miał nostalgię do tych masowych czynów.

Na szczęście ostatnio zdrowy rozum zwycięża i wraz z wiosną, miesiącem kwietniem, odradzane jest masowe porządkowanie stolicy. Tak też będzie i w tym roku, albowiem na mocy decyzji mera Wilna miesiąc kwiecień jest ogłoszony miesiącem zazieleniania i porządkowania miasta. Szereg organizacji, jak np. Towarzystwo Upiększenia Litwy, Związek Leśniczych i inne, notabene bardzo aktywnie popierające tę akcję, nazwali ten miesiąc miesiącem „Drzewa zgody". Zresztą nie o nazewnictwo chodzi. Grunt, że na ten okres zaplanowanych jest szereg przedsięwzięć związanych z porządkowaniem grodu. Dlaczego tak cieszy ta inicjatywa, przecież w ciągu całego roku nad porządkiem w naszym mieście czuwa wiele służb. I mimo to właśnie z wiosną obnaża się szpetota i brud naszych podwórzy, parków, skwerów, placów itd. I tu właśnie swój wkład mamy wnieść my, wilnianie.

Nie oznacza to bynajmniej, że władza miejska zostaje na stronie. W tym miesiącu pracownicy ZSA „Vilniaus specialusis autotransportas" wywiozą bezpłatnie piasek z ulic i chodników, jak też śmiecie.

Ożyją skwery i place miejskie. W połowie miesiąca rozpocznie się sadzenie kwiatów na skwerach Sereikiszkiu, Dauguvieczio, Žemaites, Savivaldybes. Zostaną też zasadzone krzewami zbocza ulic Kalvarijų, Ukmerges, Narbuto. Dział parków leśnych planuje wywieźć ze swych terenów śmiecie, wyciąć małowartościowe drzewa i krzewy. Zasadzi się również około 7 hektarów nowych leśnych połaci w strefie miasta. Na pomoc do zasadzenia zaproszeni zostali słuchacze Akademii Wojskowej. Staraniem słuchaczy Akademii Prawa odnowiony zostanie park leśny Kalvarijos-Trinapol. Studenci posadzą tu 350 dąbków i prawie tyle samo lipek. Natomiast uczniowie i pedagodzy szkoły średniej nr.12 będą porządkowali park Jomantasa. Posadzą tu także sadzeniaki nowych drzew.

(Dokończenie na str. 2)

NA ZDJĘCIU: ileż takich starych, zaniedbanych podwórzy jest w naszym mieście. Żadne subotniki nie są tu przeprowadzane. Tu władza nie dociera, a samym ludziom tu mieszkającym też już opadają ręce. Spiłowane drzewa leżą latami, aż zgniją... Fot. archiwum

Prezydentowi przekazano nagrodę „Za zasługi w ochronie przyrody"

Wczoraj prezydentowi Valdasowi Adamkusowi przekazano nagrodę Narodowej Federacji Przyrody USA (National Wildlife Federation) „Za zasługi w ochronie przyrody". Ta nagroda przywódcy litewskiemu przyznana została 22 marca, informuje ELTA.

Premier pogratulował braciom Nasvytisom

Premier Gediminas Vagnorius złożył gratulacje architektom Vytautasowi i Algimantasowi Nasvytisom z okazji chlubnego jubileuszu, poinformowała agencję ELTA służba prasowa rządu.

Premier podziękował również braciom za to, że w „okresie mroku" przyczynili się do zachowania Starówki Wileńskiej.

Ministerstwo wspiera eksport nabiału

W przedsiębiorstwach przetwórstwa mleka ostatnio zgromadziło się prawie 2 tys. ton masła, około 1,3 tys. ton mleka w proszku i około 2 mln umownych puszek mleka skondensowanego. Nastąpiło to w wyniku spadku cen na przetwory mleczarskie na rynku zagranicznym. Toteż Ministerstwo Rolnictwa i Leśnictwa przeanalizowało sytuację zaistniałą na rynku zbytu produkcji mleczarskiej i zdecydowało przeznaczyć na jej eksport 6,2 mln. Lt z Funduszu Wspierania Wsi.

Skup mleka w kraju od początku roku bieżącego zwiększył się o 20 proc. Jeszcze większy wzrost skupu jest spodziewany w okresie pastwiskowym. Postanowiono więc przeznaczyć subsydia, żeby umożliwić wzrost skupu oraz eksport litewskich produktów mleczarskich, ugruntowując w ten sposób pozycję na rynku zagranicznym.

Subsydia dla przedsiębiorstw przetwórstwa mleka będą wypłacane z Funduszu Wspierania Wsi za masło, kazeinę, mleko w proszku, mleko skondensowane i in. , sprzedane na rynku zagranicznym w styczniu - kwietniu oraz za artykuły przeznaczone na eksport, które są przechowywane w magazynach przedsiębiorstw.

W roku bieżącym 11 zakładów mleczarskich uzyskało międzynarodowe certyfikaty jakości, zezwalające na eksport ich produkcji do krajów Unii Europejskiej. Już teraz Mariampolski Zakład Konserw Mlecznych i „Aukształitijos pienas" z Kupiszek dostarczają do państw UE po kilkaset ton różnorodnej produkcji.

Dyrektor Birżańskiej Akcyjnej Spółki Mleczarskiej Vladas Songaila twierdzi, iż zamierza zmienić asortyment eksportowanej produkcji. Jeżeli dotychczas zasadniczo dostarczał zagranicznym konsumentom masło i mleko w proszku, teraz spróbuje eksportować sterylizowane mleko w butelkach, śmietanę i jogurty. Prócz tego w swej filii „Kauno surine" w roku bieżącym planuje wyprodukowanie serów fermentacyjnych wartości 24 mln litów, przy czym jedną trzecią ich przeznaczy się na eksport.

Prezes Stowarzyszenia Mleczarzy Alvydas Ramanauskas prognozuje, że dzięki zwiększeniu się podaży surowca (planuje się, że w roku bieżącym wzrośnie ona o 6 proc.), przedsiębiorstwa przetwórcze mogą wyeksportować prawie połowę uzyskanej z niego produkcji.

Danuta DANOWSKA

V. Adamkus otrzymał pierwszą pensję „prezydencką", zaś A. Brazauskas - pierwszą emeryturę

Przywódca Litwy Valdas Adamkus, który wczoraj po chorobie powrócił do Urzędu Prezydenta, otrzymał wynagrodzenie za marzec - 7 tys. 285 Lt i 74 ct. Były to pierwsze pobory „prezydenckie" V. Adamkusa.

Główna księgowa Urzędu Prezydenta Irena Bigeliene poinformowała agencję ELTA, że marcowe wynagrodzenie dla prezydenta zostało naliczone jeszcze w pierwszych dniach kwietnia, ale V. Adamkus w związku z roboczą wizytą w Polsce oraz późniejszą grypą nie mógł go odebrać aż do środy. „Prezydent nie przychodzi do buchalterii, pieniądze przynosimy mu sami" - stwierdziła I. Bigeliene.

Zgodnie z prawem, miesięczne wynagrodzenie prezydenta obliczane jest przez pomnożenie średniego wynagrodzenia przez dwanaście. Ostatnio oficjalnie ogłoszone średnie wynagrodzenie wynosi 911 litów. Naliczone wynagrodzenie prezydenta - 10 tys. 932 lity. Po potrąceniu wszystkich podatków, V. Adamkus „na ręce" otrzymał o 3 tys. 646 Lt i 26 ct mniej.

Naliczono też pierwszą emeryturę prezydenta Algirdasa Brazauskasa. Zgodnie z prawem równa się ona 50 proc. wynagrodzenia prezydenta kraju. W ten sposób emerytura A. Brazauskasa wynosi 5 tys. 466 Lt. Tyle też mu wypłacono, gdyż zgodnie z ustawami krajowymi z emerytury nie potrąca się podatków.

Naliczanie emerytury byłego prezydenta należy do obowiązków Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy. Ono też przelało pierwszą emeryturę A. Brazauskasa na jego konto osobiste w Litewskim Banku Oszczędności.

S. Stoma co najmniej miesiąc pozostanie na wolności

Sąd Apelacyjny Litwy na prośbę Sauliusa Stomy zawiesił wykonanie orzeczonej mu kary do chwili rozpatrzenia tu w trybie kasacyjnym skargi byłego redaktora naczelnego „Lietuvos aidas".

Jak objaśnił agencji ELTA przewodniczący wydziału spraw karnych Sądu Apelacyjnego Viktoras Aidukas, sprawa karna, mającego smutną sławę, 43-letniego pisarza i dziennikarza, będzie najprawdopodobniej rozpatrywana na początku maja.

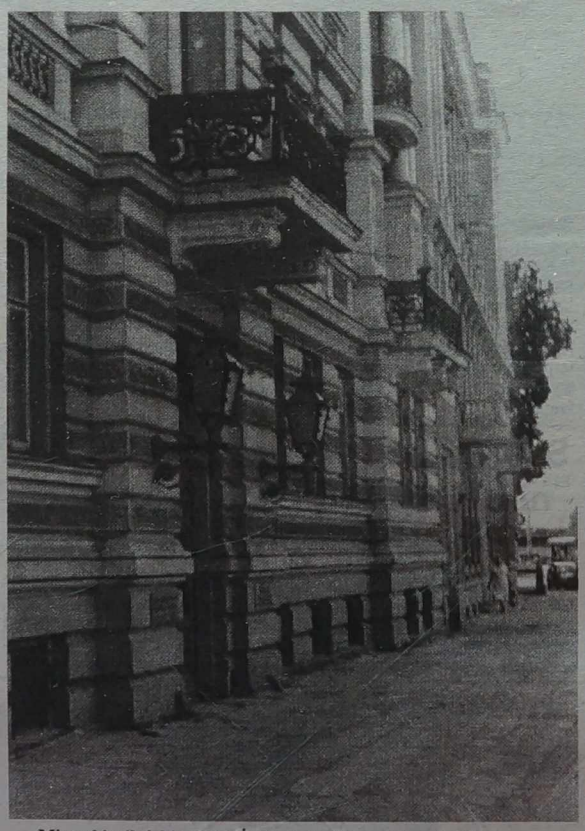

Migawki wileńskie. Ulica Żygimantu (Zygmuntowska) 9.
Fot. **Adam Korbut**

W Wilnie odbędzie się narada szefów policji trzech państw bałtyckich

Dzisiaj szefowie policji Łotwy i Estonii spotkają się z kierownictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy, informuje ELTA.

Wczoraj po południu do stolicy litewskiej przybyli zastępca dyrektora generalnego Estońskiej Policji Narodowej Ralf Palo oraz komisarz Departamentu Praworządności Ilmar Tuberik. Zastępca naczelnika Łotewskiej Policji Narodowej Arvyd Marchel oraz kierownik wydziału systemu przepustek Aigard Dambrovskij w Wilnie oczekiwani są dzisiaj.

Podczas wizyty gości zamierza się omówić sprawy porządku publicznego w trzech państwach bałtyckich, porównać systemy kontroli broni i amunicji. Ma być również podpisany protokół o trójstronnej współpracy.

Państwo za wykupywaną ziemię dłużne jest 219,1 mln litów

Wewnętrzne zadłużenie państwa dla obywateli za wykupywaną przez państwo ziemię wynosi 219 mln 100 tys. Lt, informuje ELTA.

Na wczorajszym posiedzeniu rządu zaaprobowano taki zgłoszony Sejmowi projekt ustawy o przyznaniu i pokryciu zadłużenia wewnętrznego Państwa Litewskiego dla obywateli, posiadających prawo do kompensaty pieniężnej za wykupywaną przez państwo ziemię.

Według danych, udokładnionych przez administrację naczelników powiatów, podania w sprawie otrzymania odszkodowań pieniężnych złożyło 86 tys. obywateli. Za 526,4 tys. ha naliczono im 887,6 mln Lt kompensaty. Uwzględniając przyjętą jeszcze w 1993 r. przez rząd zasadę, że odszkodowanie pieniężne ma być wypłacone nie później niż w ciągu 15 lat, zadłużenie z powodu niewypłaconego odszkodowania w ciągu 5 lat wynosi 219,1 mln litów.

Grypa sroży się, lekarze przypominają, jak chronić siebie i innych

Grypa oraz ostre wirusowe zakażenie dróg oddechowych na Litwie rozpanoszyły się na dobre. Już w przeszło 20 miastach i rejonach te choroby przekroczyły próg epidemii - choruje więcej niż po 100 osób na 10 tys. mieszkańców, poinformował agencję ELTA dyrektor Centrum Zapobiegania i Kontroli Chorób Zakaźnych Bronius Morkunas.

Najwyższy wskaźnik choroby - 282 na 10000 odnotowano w Wisaginie, 234 - w rejonie wiłkomierskim, 231 - w Wilnie, 222 - w Poniewieżu, 218 - w rejonie wileńskim. W miastach Wilnie, Kownie, Wisaginie, Kłajpedzie, Poniewieżu, Połądze, a także w rejonach kłajpedzkim, kretyndzkim, uciańskim, jezioroskim, malackim, szyrwinckim, święciańskim i wiłkomierskim samorządy zaczęły stosować cały zespół zalecanych środków przeciwko epidemii grypy. Oprócz innych ograniczeń, w szpitalach ogłoszono kwarantannę.

Powołując się na informacje Europejskiego Centrum Grypy Światowej Organizacji Zdrowia, B. Morkunas informuje, że wirusy grypy obecnie aktywnie występują w Austrii, Chorwacji, Polsce, Słowacji, niektórych miejscowościach Rosji. Dominuje wirus A (N1H1).

Lekarze przypominają ludności, że grypa jest chorobą zakaźną i szybko rozprzestrzeniającą się. W przypadku wystąpienia jej objawów należy pomyśleć nie tylko o własnym zdrowiu, ale też innych ludzi - leżeć w łóżku i leczyć się, nie korzystać z komunikacji miejskiej, nie chodzić do teatru, do kina, nie odwiedzać innych masowych skupisk, nie odwiedzać sąsiadów, aby nie rozprzestrzeniać wirusa. Jeśli chory człowiek jest kulturalny, to i w domu założy maskę z gazy, aby podczas kaszlu i kichania nie zarazić innych członków rodziny. Zaleca się lepiej wietrzyć mieszkania, przestrzegać przepisów higieny.

Mniej będzie w kraju towarów przeterminowanych

W celu ochrony rynku wewnętrznego przed niejakościowymi i niebezpiecznymi dla zdrowia ludzkiego towarami rząd postanowił nie przedłużać terminów przechowywania i sprzedaży towarów, na które gwarancja już się skończyła, informuje ELTA.

Zgodnie z zatwierdzonym w 1995 r. przez rząd trybem, termin sprzedaży towarów spożywczych i niespożywczych, jeśli ich wskaźniki jakościowe odpowiadają wymaganiom dokumentów normatywnych, można było przedłużyć sprzedając towar po niższej cenie.

Termin sprzedaży towarów spożywczych i niespożywczych było można przedłużyć nie więcej niż o pół wskazanego w dokumencie normatywnym terminu ich ważności. Takie towary należało sprzedać po cenie co najmniej o 25 proc. niższej.

Zdaniem Ministerstwa Gospodarki, po odwołaniu przedłużenia terminu sprzedaży towarów, przedsiębiorstwa handlowe będą musiały ściślej przestrzegać terminów sprzedaży, lepiej badać popyt i obniżać cenę, jeśli termin gwarancyjny towaru już wygasa. Poza tym, do kraju nie będzie sprowadzana produkcja, której termin sprzedaży już upłynął.

Nazwa nowa, ale czyn ten sam

(Dokończenie ze str. 1)

Park w Ponarach Dolnych zostanie odnowiony staraniem szkoły im. Minties. Takich przykładów będzie zapewne więcej, kiedy to do sprzątania grodu wyjdzie zorganizowana młodzież. W swoją kolej każde starostwo zaprasza do aktywnego włączenia się do tej pięknej i szlachetnej akcji samych mieszkańców, bo któż lepiej oczyści nasze podwórko, jak nie my sami! Nie patrzmy z okien swego mieszkania, jak pracują sąsiedzi. Wyjdźmy im na pomoc, nie tylko będzie raźniej, ale ożywią się i będą serdeczniejsze nasze stosunki.

No i oczywiście w tym też miesiącu kwietniu zaplanowany jest czyn masowy, który odbędzie się 25 kwietnia w Parku Sereikiskim. Będzie to nie tylko sprzątanie grodu, ale swoiste święto - sadzenia drzew, które nazwane zostało „Drzewem zgody". Temat czystości miasta można rozszerzać bez końca, gdyż naprawdę Wilnu daleko jest do tak zwanych czystych miast. Składa się na to wiele czynników, ale bodajże jednym z najbardziej palących problemów w mieście są zsypiska śmieci, gdyż obecnie istniejące - karociskie, jest groźne nie tylko dla ludzi babrających się w tych odpadach , ale też dla całego miasta. Dziwny, delikatnie mówiąc, jest pogląd jednego z wysoko postawionych lekarzy, że ludzie tu żyjący mają już immunitet i nie chorują. Czy to całkowita ślepota, czy kpiny ? Tak łatwo można „wytłumaczyć" wiele zagadnień i nie tylko związanych z czystością grodu. Zresztą niekoniecznie zaglądać na to tylko śmietnisko. Podobne, tylko mniejsze i nieoficjalne, są nawet w samym centrum. Przykłady można mnożyć w nieskończoność - np. ulica Stefańska strasząca pustymi ruderami, które latem bardzo łatwo mogą się przekształcić w siedliska epidemii. To samo dotyczy wielu innych ulic Starówki, tzw. miasteczka północnego. Władza od lat tego nie widzi, tu nie tylko nie przeprowadza się czynów, ale wręcz odwrotnie z każdym rokiem rosną sterty śmieci. Pojawiają się jeden za drugim tylko projekty o ich zagospodarowaniu, ale nie zostają zrealizowane. Co więksi pesymiści twierdzą, że całe nieszczęście polega na ich doskonałym ulokowaniu, gdzie każdy kawałeczek ziemi jest dosłownie na wagę złota. A cena rośnie. Rosną też góry śmieci w samym centrum grodu. Ale to inne, co prawda też związane z czystością miasta zagadnienie, o odcieniu polityczno-finansowym. Nie bawmy się w politykę, gdy chodzi o czystość naszego największego Domu, naszego miasta. Zresztą o czystość dbajmy codziennie, nie tylko z okazji czynów.

Helena GŁADKOWSKA

Rząd sugeruje Sejmowi unieważnienie w trybie pilnym ustawy o spółce „Lietuvos nafta"

Wczoraj rząd zaaprobował przygotowany przez Ministerstwo Gospodarki projekt ustawy, zalecający uzupełnienie i nowelizację obowiązującej obecnie ustawy o zwiększeniu kapitału zakładowego spółki akcyjnej „Butinges nafta" oraz wymaganiach wobec właścicieli pakietów akcji, a także unieważnienie ustawy o spółce akcyjnej „Lietuvos nafta".

Sejm poproszono, aby zaaprobowany przez rząd projekt nowelizacji ustaw rozpatrzony został w trybie wyjątkowo pilnym, informuje ELTA.

We wrześniu 1996 r., gdy LDPP w Sejmie miała przewagę, przyjęta została ustawa o spółce akcyjnej „Lietuvos nafta", przewidująca założenie S.A. „Lietuvos nafta" oraz ukształtowanie jej kapitału zakładowego z akcji przedsiębiorstw naftowych, należących na prawach własności do Państwa Litewskiego. Jak twierdzi minister gospodarki Vincas Babilius, faktycznie uniemożliwia to sprywatyzowanie przedsiębiorstw naftowych. Ponadto głosi ona, że do spółki akcyjnej nie może należeć mniej niż 34 proc. akcji S.A. „Butinges nafta", „Naftotiekis" i „Mażeikiu nafta".

Zgłoszony projekt ustawy przewiduje, że własnością państwa ma być pakiet akcji „Naftotiekisu", dający co najmniej 51 proc. głosów, w S.A. „Butinges nafta" - co najmniej 34 proc. głosów i w spółce „Mażeikiu nafta" - ponad 25 proc. głosów. Przewidziane są pewne ograniczenia, jak m. in. to, że nie tylko do każdego akcjonariusza S.A. „Butinges nafta", ale też spółek „Naftotiekis" i „Mażeikiu nafta", z wyjątkiem państwa, wraz z kontrolowanymi przez nie podmiotami, nie może należeć pakiet akcji, dający więcej niż 33 proc. głosów.

Zdaniem ministra gospodarki V. Babiliusa, zmiana obowiązujących ustaw ma na celu zapewnienie stabilnej działalności gospodarki energetycznej kraju oraz długofalowych strategicznych interesów Republiki Litewskiej, stworzenie warunków oraz udzielenie niezbędnej gwarancji dla strategicznych inwestorów w S.A. „Butinges nafta", „Naftotiekis" i „Mażeikiu nafta".

Sejm 17 marca zalecił rządowi bądź upoważnionej przez niego instytucji prowadzenie negocjacji na zasadach konkurencji, z amerykańską spółką „Williams International Company" w sprawie jej inwestycji do budowanego terminalu „Butinges nafta", akcji „Naftotiekis" i „Mażeikiu nafta". Przewidziane, że temu inwestorowi ma być przyznane prawo nabycia do 33 proc. akcji tych obiektów.

Inspekcja podatkowa sprawdziła konta finansowe wszystkich byłych kandydatów na prezydenta

Państwowa Inspekcja Podatkowa, po sprawdzeniu sprawozdań wszystkich byłych kandydatów na prezydenta o środkach wykorzystanych na wybory, wykryła drobne naruszenia ustawy o kontroli nad finansowaniem kampanii politycznych, informuje ELTA.

Ustawa przewiduje, że wszyscy kandydaci na prezydenta powinni na specjalnych wykazach ofiarodawców rejestrować, kto daruje sumy powyżej 100 Lt. Podczas rewizji, przeprowadzonej przez Inspekcję Podatkową ustalono, że to wymganie naruszyły sztaby wyborcze Valdasa Adamkusa, Rolandasa Pavilionisa i Rimantasa Smetony. Nie rejestrowały one, skąd otrzymano środki przelewem. Sztab Arturasa Paulauskasa nie rejestrował ofiarodawców, wysyłających pieniądze pocztą.

Sztaby wyborcze nie wpisały kodów osobowych niektórych ofiarodawców, więc Inspekcja Podatkowa nie zdołała ustalić konkretnych darczyńców.

Niezidentyfikowani ofiarodawcy stanowią 46 proc. liczby osób wspierających V. Landsbergisa. Nie wiadomo, kto mu ofiarował 119 tys. 850 litów.

Nieznanych jest też 4 proc. ofiarodawców na rzecz V. Andriukaitisa, którzy przekazali 1000 Lt, 16 proc. sponsorów V. Adamkusa, którzy ofiarowali 59 tys. 450 Lt, 10 proc. sponsorów A. Paulauskasa, którzy dali 83 tys. 550 Lt, 20 proc. sponsorów R. Pavilionisa, którzy ofiarowali 17 tys. 440 Lt oraz 17 proc. ofiarodawców na rzecz R. Smetony, którzy przeznaczyli mu 500 Lt.

Inspekcja Podatkowa podczas rewizji nie znalazła wśród ofiarodawców nie istniejących firm, kontrolowanych przez państwo bądź fikcyjnych przedsiębiorstw.

Zgodnie z ustawą o kontroli finansowania kampanii politycznych wydatki wyborcze mogą być opłacane tylko ze specjalnego konta, tymczasem wydatki na kampanię V. Adamkusa po zamknięciu specjalnego konta opłacone zostały z funduszu V. Adamkusa. Sztab wyborczy V. Adamkusa do sprawozdania nie załączył dokumentów uzasadniających wszystkie wydatki, aczkolwiek było to obowiązujące. Niektóre wydatki w rejonach pokryte zostały z kont oddziałów Związku Centrum.

KONKURS „MOJA POCIECHA" (45)

Dziś zamieszczamy kolejną fotografię konkursową. **Na zdjęciu - Justynka** (4 latka). Przypominamy, że zdjęcia można nadsyłać do 25 maja br. Adres redakcji: „Kurier Wileński", konkurs „Moja pociecha", Laisves al. 60, Vilnius 2056.

Czekamy na zdjęcia Waszych pociech!

Z okazji 40-lecia Marysi NIEDZWIECKIEJ życzenia 100 lat w dobrym zdrowiu, powodzenia w życiu osobistym, wzajemnej miłości na dalsze lata oraz wszelkich łask Bożych składają Stefania, Zygmunt, Jarosław i Adam

Koszykówka

Pierwsi półfinaliści

Wczoraj zostali wyłonieni pierwsi półfinaliści mistrzostw Ligi Koszykówki Litwy. Mistrzowie Litwy, koszykarze kowieńskiego Żalgirisu w drugim meczu ćwierćfinałowym serii play off pokonali w Olicie zespół Alita-Savy 107:61 (47:31) i weszli do rozgrywek półfinałowych.

Drugie zwycięstwo odnieśli również koszykarze stołecznej drużyny Statyba- Lietuvos Rytas. Pokonali oni pewnie zespół Olimpas z Płungian i weszli do półfinału.

W przededniu pierwsze mecze ćwierćfinałowe grały dwie drugie pary. Kowieński Atletas, który prowadził przez cały mecz, pokonał zespół Szilute 65:59 (32:19) i ma dobre szanse do zakwalifikowania się do półfinału. Najwięcej koszy dla zwycięzców zdobyli R. Kurtinaitis 20, V. Praszkeviczius 12 i T. Paczesas 11, dla pokonanych H. Myers zdobył 19 pkt, M. Petraviczius 14, a D. Cross 11.

Wileńska drużyna Sakalai po zaciętej walce zwyciężyła zespół Sziauliai 74:70 (29:34). Goście prowadzili przez cały mecz, jednakże w końcówce nieznacznie ustąpili. Dla wilnian A. Giedraitis zdobył 24 pkt, R. Sziszkauskas 15, R. Matulis 12, L. Kvedaraviczius 10, dla pokonanych D. Slanina przyniósł 21 pkt, G. Peczliulionis i R. Giedraitis po 12, O. Bułancew 10 pkt.

Mieczysław RADZIWIŁŁOWICZ

Prowadzi ŁKS Żywiec

Po trzech finałowych meczach play off o tytuł mistrzyń Polski prowadzi zespół ŁKS Żywiec Łódź, który po trzech meczach ma dwa zwycięstwa. W trzecim meczu w Gdyni łodzianki zwyciężyły miejscową drużynę Fota Porta 75:67 (36:36). Najwięcej koszy dla zwycięzczyń zdobyły grająca w barwach łodzianek koszykarka litewska Daiva Jodeikaite - 27 oraz Elżbieta Trześniewska - 19, u pokonanych najwięcej punktów na koncie zawodniczek rosyjskich Olgi Pantelejewej - 23 i Eliny Owczarenko - 19.

Medale brązowe mistrzostw Polski zdobyły koszykarki krakowskiej drużyny Wisła Cristal, które wygrały trzy mecze z zespołem Star Foods Prospan Pabjanice, przegrywając tylko jeden. Wśród nagrodzonych medalem brązowym jest zawodniczka litewska Ingrida Marazaite, która w ostatnim spotkaniu, wygranym przez jej zespół 73:70, zdobyła aż 20 pkt.

Finalistki Euroligi

Zawodniczki zespołu Pool Getafe Madryt pokonały włoską drużynę SFT Como 73:69 (38:26) w półfinale odbywającego się w Bourges turnieju finałowego Euroligi kobiet. W dzisiejszym finale koszykarki Pool Getafe zagrają z zespołem CJM Bourges Basket, który pokonał inny zespół francuski US Valenciennes-Orchies 69:48 (33:24). Tak więc grająca w zespole US Valenciennes zawodniczka litewska Jurgita Sztreimikyte dziś będzie walczyła o trzecie miejsce.

Hokej na lodzie

Uhonorowano medalistów

Wczoraj w Departamencie Sportu uroczyście uhonorowano reprezentacje Litwy, które zdobyły medale brązowe na mistrzostwach świata grupy C (mężczyźni) oraz na mistrzostwach Europy grupy C (juniorzy).

W przededniu zakończyły się mistrzostwa Litwy w hokeju na lodzie. Tytuł mistrzów już po raz dziewiąty z rzędu zapewniła sobie drużyna Energii z Elektrenai, która w decydujących meczach dwukrotnie pokonała młodzieżową reprezentację Litwy 9:2 (4:0, 4:0, 1:2) oraz 9:5 (6:1, 2:3, 1:1).

Medale brązowe wywalczyli hokeiści zespołu Poseidonas z Elektrenai. Pokonali oni w pierwszym meczu drużynę Nemunasu z Rakiszek 7:2 (2:1, 1:1, 4:0), a w drugim meczu ustąpili temu zespołowi 1:2 (0:0, 0:0, 1:2).

M. PIASECKI

NA ZDJĘCIU Viktorasa Kapcziusa tegoroczni mistrzowie Litwy w hokeju na lodzie ze swymi trenerami i prezydentem Federacji Hokeja na Lodzie Vytasem Gudiszkisem.

Towarzysko

Sposobiące się do mistrzostw świata reprezentacje narodowe rozgrywają mecze towarzyskie. Hokeiści Finlandii pokonali Słowaków 2:1 (0:0, 1:0, 1:1), a zespół Norwegii ustąpił u siebie drużynie Szwecji 1:7 (0:2, 1:5, 0:0). **Inf. wł.**

Olimpizm

J. Rogge szefem komisji koordynacyjnej Ateny-2004

Belg Jacques Rogge, przewodniczący Komitetów Olimpijskich Europy, mianowany został szefem komisji koordynacyjnej Igrzysk 28 Olimpiady w Atenach w 2004 r. Stosowny dokument wręczył mu w Lozannie przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego Juan Antonio Samaranch.

Rogge, z zawodu chirurg (ortopeda), był w przeszłości żeglarzem. Stoi on także na czele komisji koordynacyjnej Igrzysk 27 Olimpiady w Sydney.

W kołach zbliżonych do MKOl często wymienia się Jacquesa Rogge jako ewentualnego następcę J.A. Samarancha. W 2001 roku Samaranch nie będzie ponownie kandydował. **(PAP)**

Piłka nożna

Pele - telewizyjnym komentatorem

Futbolowa legenda, Pele, obecnie minister sportu w Brazylii, będzie telewizyjnym komentatorem spotkań w finałach MŚ Francja'98. Pracować ma dla francuskiej stacji France Television. Trzykrotny mistrz świata podpisał umowę, której warunki nie zostały ujawnione.

„France Television podpisała ekskluzywny kontrakt z Pele. Na naszych kanałach podzieli się on swoimi uwagami o przebiegu meczów" - poinformował szef stacji Xavier Gouyou-Beauchamps. Towarzystwo, do którego należą kanały France-2 i France-3, będzie wysyłać transmisje razem z brazylijską TV Globo.

Pele na czas finałów MŚ'98 (10 czerwca - 12 lipca) częściowo zrezygnował ze sprawowania obowiązków ministerialnych.

Johansson czy Blatter?

Szwed Lennart Johansson i Szwajcar Sepp Blatter są kandydatami w wyścigu o fotel prezydenta FIFA. Informację potwierdził rzecznik piłkarskiej centrali Keith Cooper.

Batalia o schedę po Brazylijczyku Joao Havelange'u - sprawującym władzę od 24 lat - rozstrzygnie się 8 czerwca. FIFA zrzesza 198 narodowe związki piłkarskie.

68-letni Lennart Johansson, prezydent UEFA, przez długi czas nie miał konkurenta. Pod koniec marca kandydaturę zgłosił o sześć lat młodszy sekretarz generalny FIFA Sepp Blatter. **(PAP)**

Lekkoatletyka

Chodziarze wygrali

Polscy chodziarze zwyciężyli drużynowo, a Polki uplasowały się na trzecim miejscu w dorocznym międzynarodowym czwórmeczu w chodzie **sportowym Węgry-Polska-Rumunia-Białoruś w Bekecsabie na Węgrzech.**

Mężczyźni **pokonywali** dystans 20 km - wygrał **Rumun Silviu Kasandra**, a Polak **Mariusz Ornoch** ze znanej „chodziarskiej" **rodziny** z Wybrzeża był trzeci. **Kobiety miały** do przejścia **10 km. Trasę** najszybciej pokonała Węgierka Maria Rozsa, a Beata Ornoch była piąta.

W skład drużyn wchodziły po cztery osoby, punktowali najlepsi trzej i najlepsze trzy zawodniczki teamów. **Inf. wł.**

Prezent Wielkanocny udał się

Szanowna redakcjo, ostatnio śledzę informacje ekonomiczne w gazecie, słucham też często radia litewskiego. Rozumiem, że dziennikarze podają tylko te wiadomości, które otrzymują od oficjalnych urzędników, albo z agencji. Jednak wątroba się czasem przewraca, gdy człowiek czyta, jak to ostatnio wzrosła nasza stopa życiowa, jak wielu inwestorów ubiega się o ulokowanie swoich funduszy w naszym kraju. Początkowo mówiono, że o kupienie „Telekomu" ubiega się aż 5 firm. Gdy liczba chętnych zmalała, zaczęto winić w tym związki zawodowe, które organizowały pikiety, jakoby to odstraszyło klientów. Tymczasem ludzie, którzy pracują w „Telekomie" twierdzą, że gdy potencjalni klienci zapoznali się ze stanem technicznym przedsiębiorstwa, apetyt im wyraźnie spadł. Podobnych legend o wielkiej prywatyzacji słyszymy wiele, ale jak dotąd żadnego obiektu nie udało nam się jeszcze dobrze sprzedać.

Statystyka podaje, że ponad 50 proc. obywateli twierdzi, że im się ostatnio lepiej powodzi i żyje. Ciekaw jestem, w jakich kręgach prowadzi się te rozeznania? Podejrzewam, że chyba pośród posłów, ministrów i rodzimej mafii, bo średni zjadacz chleba żyje coraz gorzej. Wystarczy posłuchać rano w radiu wypowiedzi ludzi na różne tematy. Ogólnie panuje brak zaufania do rządu, sądownictwa, ludzie narzekają na biurokrację, wiele osób się wypowiada bardzo ostro i z sentymentem przypomina sowieckie czasy. Gdyby rządzący funkcjonariusze słuchali tego, co o nich mówią ludzie, z pewnością inaczej ocenialiby sytuację w kraju, a co bardziej ambitni, może wyrzekliby się swoich foteli.

Z naszej poczty

I jeszcze jedno. Tradycją stało się, że nasze władze na każde święta uraczają nas jakąś niespodzianką. Co roku mamy coś „pod choinkę" w postaci podwyżek cen, nie wyjątkiem też powinna być Wielkanoc. Tuż przed same święta zdecydowano podnieść akcyzę. Mówi się, że zdrożeje benzyna, alkohol i papierosy. Ktoś powie, że niekoniecznie powinniśmy jeździć samochodem, a picie i palenie szkodzi zdrowiu, ale... Droższa benzyna oznacza podwyżkę cen na wszystkie produkty. Od lampki dobrego czerwonego wina, moim zdaniem, też nikomu się jeszcze nic nie stało (posłowie i ministrowie również piją). Jeśli zaś chodzi o notorycznych pijaków, ich to nie przestraszy. Po prostu dzieci będą miały mniej chleba, a oni będą więcej kraść, z powodu czego najbardziej poszkodowani zostaną zwykli, normalni ludzie. Słowem, tegoroczny wielkanocny prezent naszemu rządowi, jak najbardziej się udał.

M. KOŁASZEWSKI

Z targowisk

Co i za ile na święta?

Święta Wielkanocne kojarzą się nam przede wszystkim z pisankami, kraszankami, babami słodkimi i różnego rodzaju mazurkami. W odróżnieniu od Bożego Narodzenia, są to święta, kiedy na stołach dominują szynki, pasztety, wszelkie potrawy mięsne, no i oczywiście, chrzan. Nie trudno się domyślić, że aby te specjały przygotować, trzeba się najpierw zaopatrzyć w produkty. W sklepach raczej drogo. Dlatego gosposie już od tygodnia głowią się, kiedy najtańszy rynek i co można tam kupić.

Kupić dziś praktycznie można wszystko, natomiast gdzie i kiedy najtaniej, chyba nikt nie zgadnie. W roku ubiegłym, kiedy to zdecydowałam się na wcześniejsze zakupy, okazało się, że przegrałam, bo zarówno jajka, jak i mięso tuż przed świętem okazały się tańsze.

A jaka sytuacja w tym roku na rynkach? W porównaniu z rokiem minionym, zarówno na rynku Kalwaryjskim, jak i na „Hale" wszystko jest droższe. Cielęcina (żeberka) średnio po 8 -9 litów kilogram, szynka cielęca z kością 12 -14 litów, golonka - 5 -6 Lt. Boczek wieprzowy 10 - 12 litów. Kurczaki 7 - 8 litów kg. Indycze uda po 9 Lt. Względnie tanie są jajka, bo małe można kupić nawet po 2,30 Lt za dziesiątek. Ładniejsze po 2,70 - 2,80 Lt i po 3 Lt. Jajka wiejskie po 5 Lt.

Pęczek chrzanu w korzeniu kupimy za lita. 0,5 litra majonezu kosztuje 3 - 3,20 Lt. Mięso jest tańsze na rynku „Hale", natomiast jajka i majonez na Kalwaryjskim.

Po grubszym podliczeniu, stwierdziłam, że na podstawowe produkty świąteczne w tym roku muszę wydać co najmniej o 50 litów więcej.

Bezrobocie

Gdzie zarobić na kawałek chleba?

Pod koniec marca bezrobocie w kraju stanowiło 7,5 proc. i pozostało bez zmian w porównaniu z lutym. 1 kwietnia na Litewskiej Giełdzie Pracy zarejestrowano 133,2 tys. bezrobotnych, czyli o 1,4 tys. mniej niż miesiąc temu. Dla 26,2 tys. osób wypłacano zasiłek z tytułu bezrobocia. Za pośrednictwem terytorialnych giełd pracy w marcu zatrudniono 7142 bezrobotnych, czyli o jedną czwartą więcej niż w lutym. 5629 osób poszukujących pracy włączono do szeregu aktywnego zatrudnienia. Jak poinformował rzecznik prasowy Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy, na krajowym rynku pracy odnotowano też więcej pozytywnych tendencji. W ciągu marca zarejestrowano 8,6 tys. wolnych miejsc pracy. Stanowi to o jedną piątą więcej niż w lutym i o 45 proc. więcej niż przed rokiem.

W ubiegłym miesiącu o przeszło 12 proc. zmniejszyła się liczba osób zwracających się do giełd pracy po dłuższej niż rok przerwie w pracy. Od początku roku o 1 proc. zmniejszyła się liczba bezrobotnych kobiet. Obecnie stanowią one 49,4 proc. ogółu bezrobotnych.

Największe bezrobocie na początku kwietnia było w rejonach okmiańskim, solecznickim (16,0 proc.) i łoździejskim (15,9 proc.). Najmniejsze bezrobocie było w rejonach kowieńskim (4,0 proc.), preńskim (4,0 proc.) i onikształńskim (4,7 proc.).

Misje handlowe

Kontakty nie tylko z Zachodem

Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa w ubiegłym roku zorganizowała 10 misji handlowych na Litwie oraz 4 wyjazdy za granicę. W lutym ub. r. 22 litewskich przedsiębiorców spotkało się w Wilnie z przedstawicielami czterech firm hiszpańskich, proponujących nam artykuły spożywcze. Tegoż miesiąca odwiedziło Litwę 13 firm ze Słowacji. Nieco później doszło do komercyjnego spotkania z przedsiębiorcami Węgier, następnie Francji, Wielkiej Brytanii.

Litewscy przedsiębiorcy i rzemieślnicy z misją handlową jeździli do Niemiec, gdzie bliżej zapoznali się z programem gospodarczo-handlowym kolegów, uczestniczyli w seminariach. W ciągu minionego roku nasi biznesmeni spotykali się z przedsiębiorcami z Czech, Australii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Ameryki, Tajwanu, Filipin, Indonezji, Polski, Ukrainy. Niestety, nadal zbyt słabe są kontakty handlowe z krajami Wspólnoty Państw Niepodległych.

Ambitne plany ma Izba na rok bieżący. Przede wszystkim, bronić interesów przedsiębiorców we wszystkich instytucjach państwowych, samorządach, aktywnie uczestniczyć w tworzeniu ustaw i aktów prawnych, dotyczących przedsiębiorczości, utworzenia własnego arbitrażu oraz umieszczanie informacji dotyczących produkcji i działalności Izby w internecie oraz reklamowanie swej działalności we wszelkich możliwych środkach masowego przekazu.

Wileńska Izba Handlowo-Przemysłowa (Algirdo 31) zaprasza przedsiębiorców do uczestnictwa w swojej działalności. Zapewnia, że chętnie będzie służyła poradami i konsultacjami w każdej dziedzinie.

Propozycje

Artykułów złej jakości nie powinno być w sprzedaży

Zgodnie z zatwierdzonym przez rząd w 1995 roku trybem termin zbytu artykułów konsumpcyjnych i niekonsumpcyjnych, jeśli wskaźniki ich jakości odpowiadały normatywnym dokumentom, można było przedłużyć, sprzedając towar po niższej cenie.

Termin sprzedaży artykułów konsumpcyjnych i niekonsumpcyjnych można było przedłużyć nie więcej niż o połowę terminu ważności, wskazanego w dokumencie normatywnym. Takie towary należało sprzedać po cenie niższej co najmniej o 25 proc.

Ministerstwo Gospodarki proponuje zrezygnować z takiej praktyki chcąc ustrzec konsumenta przed niejakościowymi i niebezpiecznymi dla zdrowia człowieka towarami i zapewnić, aby nie wwożono do kraju produkcji przeterminowanej.

Po zrezygnowaniu z przedłużenia terminu sprzedaży towarów, przedsiębiorstwa handlowe byłyby zmuszone do ściślejszego przestrzegania terminów zbytu, lepszego badania popytu i zmniejszania ceny na towar, jeśli jego termin gwarancyjny już się kończy.

Ziemniaki, kasze, makaron - taka będzie racja żywieniowa emerytów

Budżet „Sodry" na 1998 rok ukształtowano z uwzględnieniem makroekonomicznych wskaźników, prognozowanych przez Ministerstwo Opieki Społecznej i Pracy. Spodziewane jest, że w tym roku budżet „Sodry" otrzyma dochód w wysokości 4 mld 85 mln litów. 99,2 proc. tej sumy dochodów stanowić będą wpłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych, dokonywane przez pracodawców i osoby ubezpieczone.

Uważa się, że ustabilizowała się tendencja zmniejszania się przeciętnej liczby osób, pracujących na podstawie umowy o pracę, jaka występowała w latach 1991 - 1996, natomiast w 1998 roku liczba osób ubezpieczonych w ramach ubezpieczeń społecznych wzrośnie o 1,1 proc. i wyniesie 1,235 mln osób. Jeszcze 175 tys. osób będzie ubezpieczanych według podstawowej emerytury. To właściciele przedsiębiorstw indywidualnych, rolnicy, matki wychowujące dzieci w wieku od 1 do 3 lat itp. W ten sposób ogólna liczba osób, ubezpieczonych w ramach ubezpieczeń społecznych, powinna wzrosnąć o 9 proc. Jednocześnie prognozuje się, że liczba emerytów, w porównaniu z ich liczbą w 1997 r. zwiększy się o 3,9 proc. i wyniesie 1 mln 14 tys. osób.

Jakich emerytur mogą się spodziewać emeryci w 1998 roku? Na wypłacenie emerytur przewiduje się wykorzystanie 70 proc. wydatków budżetu „Sodry". W porównaniu z 1997 r. ogólna liczba emerytów z tytułu starości powinna się zmniejszyć o 0,85 proc., jednocześnie prognozuje się, że liczba osób, otrzymujących renty wdowie i sieroce wzrośnie o jedną trzecią, a renty inwalidzkie zaledwie o 3 proc.

Spodziewane jest, że średnia podstawowa emerytura w 1998 roku wyniesie 139, 25 Lt. Będzie ona wzrastała z 132 litów na początku roku do 149 w końcu roku. Średnia emerytura nie pracującego emeryta z tytułu starości zwiększy się z 266 litów na początku roku do 297 w jego końcu. Słowem, przeciętna emerytura tych osób w 1998 r. wyniesie 278,93 Lt. Realnie biorąc emerytura starcza nie pracującego emeryta, po uwzględnieniu prognozowanego 6-procentowego poziomu inflacji, powinna w ciągu roku wzrosnąć o 7 proc. Przeciętna emerytura pracującego emeryta wyniesie 267,47 Lt.

Przeciętna renta nie pracującego inwalidy w 1998 roku wyniesie 264,13 Lt i będzie o 5 proc. niższa od emerytury starczej nie pracującego emeryta. Pracujący inwalidzi będą się musieli zadowolić średnią rentą w wysokości 213,10 Lt.

Jeszcze skromniejsze będą renty z powodu utraty żywiciela. Średnia wysokość takiej renty wyniesie zaledwie 170,98 Lt. Jednocześnie średnia renta za wysługę lat będzie wyższa - 204,8 Lt. Osoby otrzymujące renty wdowie za zmarłego po 1 stycznia 1995 roku współmałżonka będą mogły zadowolić się rentą wdowią i sierocą w wysokości 112,06 Lt. Tymczasem renta wdowia i sieroca wypłacana za współmałżonka, zmarłego przed podaną datą, wyniesie 34,83 Lt.

Na wypłacanie zasiłków chorobowych i macierzyńskich przypadnie 10,9 proc. wydatków „Sodry". W warunkach, gdy istnieje wielka oferta siły roboczej, liczba dni tymczasowej niezdolności do pracy dla jednej ubezpieczonej ubezpieczeniem socjalnym osoby w 1998 roku wyniesie 6,23, a średni zasiłek na 1 dzień choroby - 30,20 Lt. Średni jednodniowy zasiłek macierzyński dla kobiet uprawnionych do pobierania go wyniesie 28,66 Lt.

W porównaniu z 1997 r. liczba osób otrzymujących zasiłek na opiekę nad dzieckiem do 1 roku życia, zwiększy się o 8,8 proc. Warunkuje to fakt, że w przypadku, gdy matka dziecka nie ma ubezpieczenia socjalnego, zasiłek ten może pobierać ojciec dziecka, posiadający ubezpieczenie socjalne. Średnia wysokość zasiłku na opiekę nad dzieckiem wyniesie 461,30 Lt miesięcznie.

Przewiduje się też zwiększenie o 2,3 proc. liczby odbiorców zasiłku pogrzebowego. W 1998 r. średni zasiłek pogrzebowy dla osoby mającej ubezpieczenie socjalne, wyniesie 332,50 Lt, a dla emeryta - 459,94 Lt.

5,1 proc. wydatków „Sodry" zostanie przekazane do funduszu zatrudnienia mieszkańców, a 8,9 proc. - do funduszu obowiązkowego ubezpieczenia zdrowia. Na rekompensatę wydatków na transport zamierza się przeznaczyć 0,3 proc. wszystkich wydatków „Sodry", natomiast wydatki na realizowanie państwowego funduszu ubezpieczeń socjalnych wyniosą 193 mln litów, albo 4,7 wszystkich wydatków „Sodry".

Takie są więc przewidziane na rok 1998 wydatki budżetu „Sodry". Trzeba odnotować, że w programie działalności rządu Republiki Litewskiej na lata 1997-2000 przewidziano, iż przeciętna emerytura w roku 1998 wyniesie 330 Lt. Niestety, jak wynika z podanych prognoz, średnia emerytura z tytułu ubezpieczeń społecznych wyniesie tylko 234,19 Lt. Słowem, emeryci nadal będą musieli odżywiać się jedynie ziemniakami i kaszą, choć nie jestem pewien, czy i na to im wystarczy.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych

Zestaw przygotowała
Julitta TRYK

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Dyplomaci specjalni

W 1995 roku co najmniej 15 dyplomatów Ambasady Rosyjskiej w Warszawie było agentami Służby Wywiadu Zagranicznego Federacji Rosyjskiej (SWZ), spadkobierczyni KGB. Według naszych informatorów, polski kontrwywiad ustalił także, że w tym samym okresie działał co najmniej jeden agent FAPSI - organizacji koordynującej działalność rosyjskiego wywiadu elektronicznego i 7 oficerów wywiadu wojskowego GRU. Trzech z nich oficjalnie zatrudnionych było w Ambasadzie Federacji Rosyjskiej, a dwóch w Przedstawicielstwie Handlowym FR. Kolejnych 28 dyplomatów UOP podejrzewał o prowadzenie działalności szpiegowskiej. Nazwisk tych osób nie ujawniamy. Na liście nie znalazł się rosyjski superszpieg Władimir Ałganow, który w 1995 roku nie był już pracownikiem ambasady. Prowadził działalność szpiegowską, występując jako biznesmen. O dwóch rosyjskich oficerach KGB opinia publiczna mogła się dowiedzieć już wcześniej. Przy okazji sprawy Oleksego ujawniono, że rosyjskim wywiadowcą był Grigorij Jakimiszyn. Na początku lat siedemdziesiątych angielska prasa pisała o wywiadowczej działalności Jurija Kaszlewa. Obaj już nie pracują w Polsce.

Ambasador z KGB

Sercem i mózgiem rosyjskiej agentury w Warszawie był, jak się wydaje, przez wiele lat Jurij Borysowicz Kaszlew, 63-letni weteran KGB. W Warszawie prezentowano go jako „uczciwego dyplomatę" - człowieka dysponującego rozległymi kontaktami wśród polityków niemal wszystkich polskich partii politycznych. - Polska jest krajem, w którym toczy się bardzo bogate życie polityczne. Nie sposób jest się w Warszawie nudzić - mówił w jednym z wywiadów. Jego związki z KGB nikomu dotychczas nie przeszkadzały. Przeciwnie, Kaszlew pozyskał sobie wielu wpływowych sympatyków. - Nie zabierajcie nam Kaszlewa. To dobry ambasador - przekonywał polski premier Włodzimierz Cimoszewicz rosyjskiego premiera Wiktora Czernomyrdina podczas pobytu w Moskwie w 1996 roku. Bezskutecznie. [Sylwetce ambasadora Kaszlewa poświęcimy w najbliższych dniach osobny tekst].

Polskie władze nie tylko, że nie usiłowały pozbyć się Kaszlewa, ale też nie prowadziły innych działań mogących doprowadzić do wydalenia najgroźniejszych szpiegów. Według Ministerstwa Spraw Zagranicznych, po 1990 roku nie wydalono z Polski żadnego rosyjskiego dyplomaty podejrzewanego o działalność szpiegowską. Z naszych źródeł wynika, że miał miejsce jeden taki przypadek, ale natychmiast został wyciszony. W 1994 roku wydalony został oficer wywiadu Łomakin (oficjalnie attache wojskowy ambasady), który kontaktował się z Markiem Zielińskim. Zieliński został przez polski sąd skazany za szpiegostwo na rzecz Rosji. Łomakin dostał 48 godzin na opuszczenie Polski. W rewanżu Rosjanie wydalili jednego polskiego dyplomatę, któremu także dano dwa dni na przeprowadzkę. Na miejsce Łomakina przyjechał Aleksander Poroszin, oficer GRU. Do dziś pracuje w Polsce.

Na co dzień - twierdzą nasi rozmówcy - Rosjanie mogą prowadzić działalność szpiegowską w Polsce praktycznie bez żadnych przeszkód. Choć UOP już wiosną 1995 roku wiedział o tym, że kilkudziesięciu rosyjskich dyplomatów trudni się działalnością wywiadowczą, większość zidentyfikowanych oficerów rosyjskiego wywiadu wojskowego i cywilnego nadal mieszkała w Polsce i nie spotkały ich żadne przykrości. - Walka z rosyjskim wywiadem jest bardzo nierówna - mówi były oficer kontrwywiadu. - Rosjanie dysponują we wszystkich większych miastach Polski mnóstwem ludzi i potężnymi środkami technicznymi wielokrotnie przewyższającymi możliwości UOP. Kiedyś mieliśmy obserwować dwóch dyplomatów, którzy najprawdopodobniej wybierali się na spotkanie z agentem. Do obserwacji przeznaczyliśmy pięć samochodów, na wypadek, gdyby nasi podopieczni rozdzielili się. Tymczasem o spodziewanej porze z ambasady wyjechało niemal jednocześnie jedenaście samochodów. Ci, których mieliśmy pilnować, mogli być w każdym z nich. W podobnych sytuacjach byliśmy niemal bezradni. Nie sposób przecież każdego dnia pilnować kilkudziesięciu osób.

Z zebranych przez nas informacji wynika, że Rosjanie nie ograniczają się tylko do jakiejś konkretnej dziedziny życia w Polsce. Zbierają dane o wszystkim, co się dzieje w Polsce. Tak w gospodarce jak i w polityce. Interesują się działalnością rządu, nastrojami i rozgrywkami w poszczególnych partiach, ale także życiem towarzyskim ludzi z elit politycznych i biznesowych, handlem, oczywiście tym, co się dzieje w wojsku i resortach takich jak MSW. Rosyjski aparat wywiadowczy to dziesiątki oficerów wyspecjalizowanych w zbieraniu informacji, ale także w dezinformacji, prowokacjach, które mają psuć obraz Polski na Zachodzie, czy też są rozgrywane na użytek konkretnych celów rosyjskiej polityki. Przykładem takiej akcji była głośna w 1994 roku sprawa pobicia Rosjan na Dworcu Wschodnim. Rozdmuchanie tego skandalu w mediach było dokładnie zaplanowane przez Rosjan, a sterował nim ówczesny attache prasowy ambasady, Grigorij Jakimiszyn. Sprawa stała się pretekstem do odwołania wizyty w Warszawie rosyjskiego premiera Wiktora Czernomyrdina. [Temu wydarzeniu również poświęcimy oddzielny tekst w najbliższych dniach].

Wiadomo, że istnieją niejawne umowy międzynarodowe przewidujące, że państwa przyjmują na swoje terytorium oficjalnych rezydentów obcego wywiadu. Taka umowa zawarta np. z USA przewiduje, że wywiad amerykański może mieć w Polsce 5 oficerów i tylu też oficerów polskiego wywiadu może przebywać w USA. Najprawdopodobniej również umowa z Rosją przewiduje, że na terenie Polski może przebywać kilku oficerów rosyjskiego wywiadu. Umowa, którą Rosja ze swoimi 23 ustalonymi oficerami wywiadu i kolejnymi 28 podejrzanymi o działalność wywiadowczą zdaje się łamać bezpardonowo. Pewne zawirowania, czyli pytania bez odpowiedzi W celu ustalenia oficjalnego charakteru działalności rosyjskich dyplomatów w Polsce skontaktowaliśmy się z Ambasadą Federacji Rosyjskiej w Warszawie. Pytaliśmy, czym zajmują się konkretne osoby i czy wciąż jeszcze pracują w Polsce. Poinformowano nas, że odpowiedzi może udzielić jedynie attache kulturalny, Siergiej Bogoliubow. Mimo wielokrotnych, ponawianych przez kilkanaście dni, prób nie udało nam się skontaktować z Siergiejem Bogoliubowem. Najczęściej informowano nas, że attache jest bardzo zajęty, albo że właśnie wyszedł i nie wiadomo kiedy wróci. Ostatecznie skierowano do ambasady oficjalne pismo z listą dyplomatów i prośbą o określenie charakteru ich działalności w Polsce. Po kolejnym tygodniu oczekiwania do redakcji zadzwonił Siergiej Bogoliubow, który stwierdził, że nie jest upoważniony do udzielania odpowiedzi na takie pytania i odesłał nas do polskiego MSZ, który ma wszystkie interesujące nas informacje. Na podstawie materiałów polskiego MSZ ustaliliśmy, że jeszcze kilka miesięcy temu piętnastu dyplomatów, których polskie służby specjalne uważały za szpiegów, przebywało w Polsce.

Dzisiaj na terytorium Polski przebywa czterech takich dyplomatów. Nie oznacza to jednak, że działalnością taką zajmuje się już tylko ta czwórka. Według naszych informacji w miejsce każdego dyplomaty-agenta, który wyjeżdża z Polski, przyjeżdża inny, który przejmuje zadania poprzednika. Listę zawierającą spis rosyjskich dyplomatów-agentów przekazaliśmy Urzędowi Ochrony Państwa. Zwróciliśmy się również z pytaniem do biura prasowego UOP, które po długiej zwłoce odrzuciło naszą prośbę powołując się na ustawę o tajemnicy państwowej. Zwłokę urzędnicy tłumaczyli nam przejściowymi „drobnymi zawirowaniami" w Urzędzie.

Paraliż polski

Drobne zawirowania zdają się być stanem permanentnym polskich służb specjalnych. Według byłych i obecnych oficerów UOP po zdekonspirowaniu przez prokuratora Gorzkiewicza przewerbowanego przez polski wywiad rosyjskiego oficera, polskie służby specjalne na Wschodzie zostały całkowicie sparaliżowane. - Liczba szpiegów, jaką dysponują w Polsce Rosjanie jest nieporównywalna z liczbą Polaków, którzy prowadzą działalność wywiadowczą na Wschodzie - mówią byli oficerowie UOP. Tym bardziej zdumiewający jest dla nas fakt, że władze tolerowały tak rozbudowaną rosyjską siatkę szpiegowską na terytorium Polski. Osoby, które były naszymi konsultantami w tej sprawie, zaskoczone były nie tylko rozmiarem tej działalności, ale samym już precedensem, że w ręce dziennikarzy trafiły takie informacje. - Jeśli wy to macie, to i Rosjanie też to mają - komentował jeden z naszych rozmówców. Inni mówili, że fakt trafienia tego rodzaju danych w ręce dziennikarzy jest skandalem i świadczy o rozsypce kontrwywiadu. - Wszyscy wiedzą, że jedynym naprawdę poważnym międzynarodowym zagrożeniem dla samych fundamentów suwerennej polskiej państwowości może być agresywna polityka prowadzona przez Rosję. I co z tego? Wygląda na to, że możemy tylko bezsilnie przyglądać się, jak rosyjscy szpiedzy bezkarnie poszerzają sieć i umacniają wpływy swojej agentury.

Rafał KASPRÓW, Jacek ŁĘSKI współpraca Wojciech SUMLIŃSKI

„Życie"

TEN WSPANIAŁY PREZYDENT, SZCZĘŚCIARZ

Afery damsko-męskie głównego lokatora Białego Domu nie wpłynęły niekorzystnie na jego popularność w społeczeństwie amerykańskim.

Obserwatora amerykańskiej sceny politycznej ogarnia coraz większe zdumienie. Przestaje cokolwiek rozumieć. Dzieją się tam bowiem rzeczy, które przed kilku czy kilkunastu laty byłyby w ogóle nie do pomyślenia.

Popatrzmy: ustawicznie przed kurtynę wyskakuje jakaś nowa postać płci żeńskiej i informuje Amerykanów, że ich prezydent zachowywał się przy niej nieskromnie, czynił jej ohydne propozycje, obłapywał, obmacywał, obnażał się, a tak na dobrą sprawę gwałcił, gdyż one były temu wszystkiemu przeciwne. Właściwie nikt nie ma wątpliwości, że gdyby taka afera wybuchła przed kilkunastu czy przed kilku laty, lokator Białego Domu już musiałby pakować manatki. I to po wybuchu pierwszego skandalu. Zresztą to samo prorokowano Clintonowi. A tymczasem...

Tymczasem Clinton nie tylko się nie pakuje, ale najwyraźniej umacnia. Każdy kolejny wynik sondażu opinii publicznej jest dla niego coraz korzystniejszy. Może być już zaliczany do najbardziej popularnych prezydentów, licząc co najmniej od Roosevelta, o którym wiadomo było powszechnie, że nie był wzorem wiernego małżonka.

Spójrzmy na wyniki badań i sondaży amerykańskiej opinii. 63 proc. Amerykanów uważa, że Clinton jest „silnym, zdecydowanym i skutecznym przywódcą". W tej „dyscyplinie" notowania prezydenta w okresie minionych 12 miesięcy podskoczyły o 17 punktów, a przecież ten właśnie okres wypełniają afery męskodamskie, od afery „rozporkowej" poczynając na całkiem nowej, której „bohaterką" jest niejaka Kathleen Willey, kończąc.

Ta ostatnia afera jest chyba najbardziej typowa dla tego, co dzieje się w Ameryce. Otóż pani Willey wystąpiła w znanej audycji publicystycznej „60 minut" i oglądającym transmisję bez mała 60 milionom rodaków opowiedziała, jak brzydko zachowywał się wobec niej prezydent. Kładł jej rękę, gdzie kłaść nie wypada, coś tam proponował, coś tam jej zdejmował. Brzmiało to tak drastycznie, że przedstawicielka znanej organizacji kobiecej w USA oświadczyła, że mamy do czynienia z „niewątpliwą próbą gwałtu".

Zanim sztab Białego Domu zdążył podjąć jakiekolwiek kroki dla obrony prezydenta, błyskawicznie zrobiono sondaż opinii publicznej. I co?... I nic. Na pytanie „Czy popierasz sposób, w jaki Clinton wypełnia funkcje prezydenta?" 67 proc. Amerykanów odpowiedziało „tak". Na to samo pytanie „nie" odpowiedziało zaledwie 28 proc. pytanych.

Zapytano: „Z jakich powodów akceptujesz postępowanie Clintona, pomimo stawianych mu zarzutów?" Na pytanie to 68 proc. Amerykanów odpowiada: „Prezydent jest człowiekiem i jak każdy z nas ma swoje słabości".

Amerykanie wcale nie uważają, że problemy prezydenta z kobietami to najważniejsze problemy, przed jakimi stoją USA. Za najpoważniejsze i wymagające szybkiego działania problemy uważa się deficyt budżetowy, przestępczość, niski poziom moralny i fachowy polityków, narkotyki.

Co jest powodem takiej przychylności i wyrozumiałości dla prezydenta? Wydaje się, że przede wszystkim to, że gospodarka amerykańska jest w okresie nieustającego, od początków pierwszej kadencji Clintona, boomu. Ceny spadają, bezrobocie utrzymuje się na niskim poziomie, panuje atmosfera optymistycznego zadowolenia. Podoba się polityka zagraniczna prezydenta. Nie angażuje Stanów w konflikty zbrojne i w nadmierne wydatki, a równocześnie, jak pokazał w działaniach wobec Iraku, jest stanowczy. Wbrew oskarżeniom opozycji, nie złapano Clintona na kłamstwie. Nie zarzuca mu się łamania Konstytucji. Sposób, w jaki sprawuje prezydenturę, raczej budzi sympatię. Clinton nie jest arogancki, nie należy do ludzi nadmiernie zamożnych, a nawet nie ukrywa, że ma kłopoty finansowe. Przeciętny Amerykanin nie ma więc powodów, by się Clintona czepiać.

Natomiast ustawicznie wybuchające skandale seksualne zaczęły budzić powszechny niesmak. Prawie 70 proc. Amerykanów uważa, że Clinton ma takie same prawa, jak każdy obywatel i nikt nie powinien wdzierać się w jego prywatność. W sumie więc pozycja prezydenta umacnia się i odnosi się wrażenie, że Stany wychodzą z okresu „afer łóżkowych" szefa państwa.

Stanisław GŁĄBIŃSKI

„Trybuna Śląska"

Rewolucjonista z placu

Samotny, anonimowy protestujący student, który 4 czerwca 1989 roku usiłował zatrzymać kolumnę chińskich czołgów, wjeżdżających na plac Tiananmen w Pekinie, został uznany przez tygodnik „Time" za jednego z czołowych przywódców i rewolucjonistów XX wieku.

Młody, ubrany w koszulkę z krótkim rękawem chłopak, przeszedł do historii jako ten, który własnym ciałem usiłował zatrzymać czołgi wysłane przez chińskie władze w celu zdławienia demonstracji studentów na największym placu stolicy Państwa Środka. Został sfilmowany i sfotografowany przez dziennikarzy, gdy zagradzał drogę czołgom i próbował rozmawiać nawet z jednym z kierowców. Kamery zarejestrowały też jego śmierć pod gąsienicami pierwszego wozu, który ruszył w końcu, by zdławić demonstrację studentów. Wkrótce potem zginęło kilkaset osób...

Do dziś właściwie nie wiadomo, kim był. Zidentyfikowano go jako 19-letniego studenta Wang Weilina, ale nie ma co do tego stuprocentowej pewności. „Człowiek, który stanął przed czołgami przypomniał nam, że wiara młodych ludzi jest w stanie wytworzyć ogromne poświęcenie, którego tak często brakuje starszym" - napisał publicysta „Time'a", uzasadniając ten wybór.

MAR, (AFP)

„Super Express"

Rosja-Łotwa

Jelcyn polecił rządowi zastanowienie się nad krokami wobec Łotwy

Prezydent Rosji Borys Jelcyn polecił funkcjonariuszom rządowym opracowanie serii środków ekonomicznych i innych, które mogłyby być zastosowane przeciwko Łotwie. Oświadczył to w środę rano rzecznik Kremla Siergiej Jastrzembski.

Według rzecznika, tego rodzaju kroki mają być podjęte w związku ze „stałą polityką dyskryminacji wobec 700-tysięcznej mniejszości rosyjskojęzycznej mieszkającej na Łotwie".

Jastrzembski wyjaśnił, że Moskwa „woli nie mówić o sankcjach, ale o konkretnych środkach ekonomicznego nacisku na Łotwę". Rzecznik dodał, że zdaniem Jelcyna, tego rodzaju środki będą „całkiem skuteczne".

Wpływowy rosyjski polityk, mer Moskwy Jurij Łużkow oświadczył we wtorek, że Rosja powinna „ostro ograniczyć transport źródeł energii, metali i innych towarów przez Łotwę".

Przez łotewski port Ventspils w ubiegłym roku wyeksportowano 11 procent rosyjskiej ropy. 25 procent natomiast wyeksportowano przez czarnomorski port Noworosyjsk. Wskazuje to na rangę portu łotewskiego w rosyjskim eksporcie ropy.

Jastrzembski oświadczył też - według agencji Interfax - że Borys Jelcyn polecił rządowi przyspieszyć pracę nad rurociągiem, który połączy pola naftowe Tengiz w Kazachstanie z Noworosyjskiem i przystąpić do budowy ropociągu, który prowadziłby do rosyjskiego wybrzeża Zatoki Fińskiej.

Stosunki między Rosją a Łotwą uległy wyraźnemu zaostrzeniu w ostatnich tygodniach. 3 marca policja łotewska rozpędziła w centrum Rygi demonstrację rosyjskich emerytów domagających się wydatnej poprawy sytuacji materialnej. Sceny z tej policyjnej akcji były wielokrotnie pokazywane w rosyjskiej telewizji. Niektórzy rosyjscy politycy oskarżyli Łotwę, iż „jest państwem faszystowskim".

Niezależnie od kwestii mniejszości rosyjskiej, której członkowie w większości nie otrzymali jeszcze łotewskiego obywatelstwa, stosunki między Rygą a Moskwą zaostrzyły się, kiedy 17 marca w centrum Rygi doszło do przemarszu byłych żołnierzy Legionu Łotewskiego w 50. rocznicę utworzenia tej formacji Waffen SS. Przemarszowi przyglądał się dowódca łotewskich sił zbrojnych płk Juris Dalbins, który we wtorek podał się do dymisji. Rząd łotewski zakazał zresztą swym członkom uczestniczenia w tych obchodach.

Fot. EPA - ELTA

Przed kilku dniami w pobliżu ambasady rosyjskiej w Rydze eksplodował ładunek wybuchowy, nie powodując ofiar w ludziach i poważniejszych strat materialnych. Rząd łotewski natychmiast podjął energiczne działania dla zwiększenia bezpieczeństwa ambasady i wykrycia sprawców.

Rząd Rosji przygotował sankcje wobec Łotwy

Na wniosek prezydenta Jelcyna, rząd rosyjski przygotował sankcje ekonomiczne wobec Łotwy -oświadczył w środę p.o. premiera Siergiej Kirijenko. Powodem ich wprowadzenia jest „dyskryminacyjna polityka" władz łotewskich wobec 700-tysięcznej mniejszości rosyjskiej, żyjącej w tej nadbałtyckiej republice - wyjaśnił rzecznik Kremla Siergiej Jastrzembski.

Kirijenko nie podał, kiedy sankcje mają być wprowadzone. Wiadomo jedynie, że będą one dotyczyły importu niektórych towarów z Łotwy oraz usług świadczonych przez ten kraj przedsiębiorstwom rosyjskim, w tym w zakresie tranzytu nośników energii. Według p.o. pierwszego wicepremiera Borysa Niemcowa, rosyjskie firmy już teraz poważnie ograniczyły dostawy ropy naftowej na Łotwę.

P.o. premiera podkreślił, że sankcje zostały wymuszone. „Naturalnie, dobrze byłoby nie wprowadzać żadnych sankcji, jednak, gdy stosunek do Rosjan na Łotwie jest taki, jak obserwujemy, to po prostu jesteśmy zmuszeni zastosować te środki" - powiedział Kirijenko.

Decyzję o wprowadzeniu sankcji prezydent Borys Jelcyn podjął po wysłuchaniu propozycji kilku rosyjskich gubernatorów w sprawie zastosowania „środków nacisku ekonomicznego" na Łotwę w związku z dyskryminacją mieszkających w tym kraju Rosjan. Niektórzy wpływowi gubernatorzy, a także mer Moskwy Jurij Łużkow już od pewnego czasu domagali się wprowadzenia sankcji. Łużkow powiedział we wtorek, że Rosja powinna „poważnie ograniczyć transport nośników energii, metalu i in. towarów przez Łotwę", by „zmusić tę republikę do przestrzegania praw człowieka".

Poza poleceniem wprowadzenia sankcji Jelcyn zażądał od rządu, by poszukiwał nowych kierunków eksportu rosyjskiej ropy. Przez łotewski port Ventspils przepływa obecnie ok. 13 proc. ropy eksportowanej z Rosji do Europy Zachodniej.

Łotwa

Kolejna faza konfliktu z Rosją

Największe ugrupowanie w sześciopartyjnym łotewskim rządzie premiera Guntara Krastsa -Demokratyczna Partia „Gospodarz" (Saimnieks) - oświadczyło w środę, że wycofuje się z koalicji.

Według agencji prasowych, spór tej partii z premierem dotyczy nie tylko różnic koncepcji polityki gospodarczej, ale przede wszystkim związany jest z wyraźnym napięciem w stosunkach między Moskwą a Rygą.

Przed kilku dniami premier Krasts zdymisjonował ministra gospodarki Atisa Sausnitisa, który wywodził się z Demokratycznej Partii „Gospodarz". Minister twierdził, że Rosja zaczęła już stosować sankcje gospodarcze wobec Łotwy i że spowodowało to poważne straty dla łotewskiej gospodarki. Twierdzenia te zostały potem zdementowane przez władze łotewskie.

W środę rzecznik rządu łotewskiego potwierdził, że poprzedniego dnia zdymisjonowany został szef łotewskiej policji Aldis Lieljuksis. Według oficjalnej wersji, miał on zaniedbać wprowadzenia w życie decyzji ministra spraw wewnętrznych dotyczących ochrony jedynej synagogi w Rydze. Kilka dni temu nieznani sprawcy dokonali zamachu bombowego na ten obiekt.

Właśnie zamach na synagogę przytaczany jest przez niektórych polityków rosyjskich jako kolejny dowód „odradzania się faszyzmu na Łotwie". Zamachu bombowego dokonano też w tym tygodniu na siedzibę ambasady rosyjskiej w Rydze. Mina przeciwpiechotna umieszczona została w betonowym pojemniku na śmieci w odległości kilkudziesięciu metrów od ambasady. Wybuch nie spowodował jednak ani ofiar w ludziach ani poważniejszych strat materialnych.

We wtorek zdymisjonowany został dowódca łotewskich sił zbrojnych płk Juris Dalbins, który mimo formalnego zakazu wydanego przez rząd uczestniczył 17 marca w obchodach 50. rocznicy powstania Legionu Łotewskiego, a więc formacji, która w latach drugiej wojny światowej należała do Waffen SS. Dalbins ostentacyjnie obserwował przemarsz byłych żołnierzy tego Legionu w centrum Rygi pod Pomnik Wolności.

Szef łotewskiego MSZ krytykuje groźbę sankcji

Szef łotewskiego MSZ Valdis Birkavs skrytykował w środę decyzję Jelcyna, by rząd Rosji zaczął poszukiwać innych dróg eksportu rosyjskiej ropy naftowej z pominięciem Łotwy. Wyraził przy tym opinię, że taka decyzja nie ma uzasadnienia w rozwoju stosunków łotewsko-rosyjskich.

Przez łotewski port Ventspils przepływa obecnie ok. 13 proc. rosyjskiej ropy naftowej, eksportowanej na Zachód. W środę Rosja zapowiedziała wprowadzenie sankcji gospodarczych wobec Łotwy, które polegałyby m.in. na ograniczeniu tranzytu ropy i innych towarów przez Łotwę.

„Jeśli Rosja zredukuje tranzyt towarów, to zaszkodzi to zarówno jej własnej gospodarce, jak i naszej" - powiedział Birkavs podczas konferencji prasowej.

Minister wyraził też opinię, że w związku z groźbą sankcji rząd powinien być przygotowany do wsparcia biznesmenów w poszukiwaniu nowych rynków zbytu.

Według ocen Ministerstwa Gospodarki, po ewentualnym wprowadzeniu rosyjskich sankcji, eksport towarów łotewskich do Rosji spadnie o 50-70 proc., powodując straty firm łotewskich rzędu 150 mln łatów.

Minister Birkavs powiedział, że obecny rozwój stosunków łotewsko-rosyjskich jest „całkowicie nie do zaakceptowania". Podkreślił, że Łotwa nie chce „wykluczyć Rosji z listy swych partnerów". „Jesteśmy sąsiadami, potrzebujemy dobrych stosunków z Rosją i współpracy, ale możemy to osiągnąć jedynie przez dialog" - powiedział minister Birkavs.

Według niego, Łotwa niejednokrotnie wyrażała gotowość podjęcia dialogu z Rosją, jednak jej propozycje były demonstracyjnie odrzucane. Zdaniem Birkavsa, Rosja odrzucając dialog (z Łotwą), równocześnie odrzucała apel Unii Europejskiej o rozpoczęcie tego dialogu.

„Unia Europejska zawsze twierdziła, że stosunek Rosji do spraw europejskich wyraża się w jej stosunku do krajów bałtyckich, a w tym przypadku wobec Łotwy" - powiedział szef łotewskiego MSZ. Poinformował przy tym, że władze w Rydze zgodnie z rekomendacjami Unii Europejskiej zamierzają ułatwić procedurę naturalizacji dla Rosjan, mieszkających na Łotwie.

Estonia

Kombatanci gotowi zrezygnować z letniego zjazdu

Byli żołnierze formacji Estońscy Bojownicy o Wolność zastanawiają się nad odwołaniem swego zjazdu, który ma odbyć się latem w Tallinie. W programie przewidywano przemarsz przez miasto, spotkania z żołnierzami estońskich sił zbrojnych, spożycie żołnierskiego obiadu i „wspominki".

Rzecz w tym, że formacja ta walczyła w latach drugiej wojny światowej przeciwko Armii Czerwonej. Sekretarz generalny stowarzyszenia byłych żołnierzy Olev Joonase uważa, że należy zastanowić się nad celowością zwoływania zjazdu „w świetle ostatnich wydarzeń w Rydze".

Chodzi tu o obchody w Rydze 50. rocznicy utworzenia Legionu Łotewskiego, a więc formacji, która w latach drugiej wojny światowej należała do Waffen SS. Jej żołnierze m. in. tłumili w 1943 roku powstanie w getcie warszawskim. Dowódca łotewskich sił zbrojnych Juris Dalbins, który 17 marca asystował w przemarszu byłych żołnierzy Legionu Łotewskiego, podał się we wtorek do dymisji. Zdaniem Rosji, obchody 50. rocznicy utworzenia Legionu Łotewskiego to dowód „odradzania się faszyzmu na Łotwie". Stosunki między Rosją a Łotwą są w chwili obecnej napięte.

Byli żołnierze formacji Estońscy Bojownicy o Wolność bronią się przed zarzutami, iż należy ich zaliczyć do formacji faszystowskich. Przypominają, że ich oddziały powstały po apelu ówczesnego estońskiego premiera Juri Uluotsa, który próbował przeciwstawić się „nowej sowieckiej okupacji".

Watykan zaprzecza: nie było podsłuchu u kardynała Casarolego

Rzecznik Watykanu zdementował w środę informacje, że wywiad radziecki założył podsłuch w mieszkaniu kardynała Agostino Casarolego w czasach, gdy był on - w latach osiemdziesiątych - watykańskim sekretarzem stanu.

„Historia ta jest tak osobliwa, że nie wymagałaby nawet żadnego dementi" - powiedział dyrektor watykańskiego Biura Prasowego, Joaquin Navarro-Valls komentując informację na ten temat ogłoszoną w raporcie sędziego Rosario Priore, który w ubiegły piątek umorzył dochodzenie w sprawie zamachu na Jana Pawła II sprzed 17 lat.

W raporcie zacytowano notatkę CESIS, organu koordynującego działalność włoskich służb wywiadowczych, iż agentka KGB, która poślubiła siostrzeńca Casarolego, Masco Torrettę, założyła podsłuch w apartamencie kardynała.

Navarro-Valls powiedział, że „nie istnieje siostrzeniec kardynała Casarolego o takim nazwisku".

Rzecznik Watykanu nie ustosunkował się do innych informacji zawartych w notatkach CESIS, o których wspomina raport sędziego Priore - o tym, że służby wywiadowcze ZSRR „przygotowywały już w pierwszych dniach pontyfikatu Jana Pawła II plan zmierzający do zdyskredytowania Kościoła i papieża".

Plan KGB, opatrzony kryptonimem „Pop", zakładał - według CESIS - prowadzenie w tym celu „działań dezinformacyjnych i dokonywanie prowokacji". „W razie potrzeby przewidywano eliminację fizyczną papieża" - podawał CESIS.

Papież będzie pościł w intencji KRLD

Papież Jan Paweł II będzie pościł 25 kwietnia na znak solidarności z cierpiącym głód społeczeństwem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, poinformowała związana z Kongregacją ds. Ewangelizacji Narodów, agencja „Fides".

Akcja solidarności z cierpiącym głód i nędzę narodem północnej Korei zostanie przeprowadzona, z inicjatywy międzynarodowego komitetu solidarności, w 70 miastach świata. Obok Jana Pawła II pościć będą m.in. kardynał Seulu, Stepehn Kim, b. prezydent USA, Jimmy Carter, osobistości protestanckie i buddyjskie.

Wg cytowanego przez agencję „Fides" buddyjskiego mnicha Song Wojlu, członka komitetu solidarności z narodem KRLD, władze Korei Północnej obniżyły ostatnio racje ryżu z 300 do 100 gr na osobę dziennie. Ponadto racje żywnościowe docierają do 40 zaledwie proc. 23-milionowego społeczeństwa KRLD.

W lipcu ubiegłego roku gościła z pięciodniową wizytą w KRLD delegacja watykańska, kierowana przez abp Claudio Cellego, która przekazała dary Jana Pawła II dla ofiar powodzi. Wcześniej, w marcu 1997 roku, papież przyjął w Watykanie grupę dziesięciu biskupów z Korei Południowej. Prosił ich, by nie zapominali o cierpiących nędzę braciach z Korei Północnej.

Włochy

Sąd zwolnił nazistę Karla Hassa

Sąd wojskowy w Rzymie uwolnił byłego nazistę Karla Hassa, skazanego przez sąd apelacyjny na dożywotnie więzienie za udział w egzekucji 335 cywilnych zakładników rozstrzelanych w Rzymie 24 marca 1944 roku - podano we wtorek.

85-letni były nazistowski oficer, który przebywał w areszcie domowym, został zwolniony „ze względu na zły stan zdrowia". Musi tylko informować władze o miejscu swego pobytu.

Wraz z Hassem sąd wojskowy skazał w tym samym procesie ekskapitana SS Ericha Priebkego, który kierował rozstrzeliwaniem zakładników i sam wykonał wyrok na dwu cywilach, „aby dać przykład żołnierzom" z plutonu egzekucyjnego. 84-letni Priebke również odbywa karę dożywotniego więzienia w areszcie domowym.

Niemcy

Rabuś zasnął podczas napadu

Łatwe zadanie miała policja z osobnikiem, który we wtorek napadł na bank w Parchim w Niemczech (Meklemburgia-Pomorze Przednie). Jak w środę relacjonowali funkcjonariusze, mężczyzna najpierw zapytał urzędniczki, ile pieniędzy jest w banku. Gdy urzędniczka spytała, do czego mu to potrzebne, napastnik uchylił połę marynarki, pokazując pistolet (który później okazał się straszakiem). Pod pretekstem konieczności zajrzenia do akt, kobieta opuściła pomieszczenie i zaalarmowała policję.

Funkcjonariusze bez trudu aresztowali napastnika, gdyż ten tymczasem... zasnął na krześle. Próba krwi wykazała u niego 2,31 promille alkoholu.

Rosja

Przed głosowaniem nad kandydaturą Kirijenki

Borys Jelcyn poinformował w środę, że nie przyjedzie do Dumy Państwowej, aby osobiście przedstawić deputowanym Siergieja Kirijenkę, którego desygnował na premiera. Zamiast prezydenta uczyni to jego pełnomocnik w izbie niższej parlamentu Aleksandr Kotienkow. Głosowanie nad kandydaturą 35-letniego Kirijenki wyznaczono na piątek.

Większość tutejszych komentatorów uważa, że udział Jelcyna w piątkowej debacie zwiększyłby szanse Kirijenki, który, jak się ocenia, może w tej chwili liczyć na poparcie jedynie 130-150 posłów przy wymaganej większości 226 głosów. Według tygodnika „Argumenty i Fakty", Kirijenko, mając tego świadomość, usilnie zabiegał, aby to prezydent przedstawił jego kandydaturę.

Wygląda jednak na to, że Jelcyn traktuje przyjazd do Dumy jako swoją „ostatnią broń". Moskiewscy analitycy nie wykluczają, że prezydent zdecyduje się na ten krok bezpośrednio przed głosowaniem. Wszelako nikt nie ośmiela się prognozować, czy gospodarz Kremla uczyni to w pierwszym podejściu, czy też dopiero w drugim lub trzecim.

Ewentualny przyjazd Jelcyna do Dumy już w piątek niesie w sobie, jak się wydaje, spore ryzyko - zarówno dla prezydenta, jak i jego młodego kandydata na premiera. Deputowani mogą bowiem dotrzymać słowa i nie bacząc na prośby (i groźby) Jelcyna, odrzucić „w pierwszym czytaniu" kandydaturę Kirijenki. Byłaby to druga w tym tygodniu spektakularna porażka prezydenta.

W poniedziałek, przypomnijmy, Sąd Konstytucyjny przyznał rację jego oponentom politycznym w Dumie Państwowej i Radzie Federacji, obligując prezydenta do podpisania kontrowersyjnej ustawy nacjonalizującej dobra kultury zagrabione przez Armię Czerwoną w podbitej Europie w latach II wojny światowej.

„Argumenty i Fakty" nie wykluczają, że gdyby deputowani odrzucili kandydaturę Kirijenki w piątek, Jelcyn nie tylko nie odwiedziłby Dumy po raz drugi, ale w ogóle przedstawił zupełnie inną kandydaturę na szefa rządu. Według moskiewskiego tygodnika, w czasie zeszłotygodniowego spotkania z przewodniczącymi Dumy Państwowej i Rady Federacji - Giennadijem Sielezniowem i Jegorem Strojewem, prezydent „wygadał się",

że ma w rezerwie kilku innych kandydatów. „Argumenty i Fakty" wymieniają w tym kontekście m.in. Iwana Rybkina, wicepremiera, a do niedawna sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR.

Tymczasem Wiaczesław Nikonow, znany politolog rosyjski, uważa, że Borys Jelcyn, godząc się na konsultacje z Dumą i Radą Federacji w sprawie składu i programu rządu, wyraźnie stracił inicjatywę. „Kirijenko, być może, zostanie premierem, choć szanse na to są mniejsze niż tydzień temu. Nie ulega wątpliwości, że chcąc do tego doprowadzić, prezydent gotów jest zapłacić stanowiskami (co sprawi, że rząd nie będzie jednorodny) i programem (co z kolei wykluczy technokratyzm gabinetu)" -stwierdził Nikonow na łamach dziennika „Izwiestija" i dodał: „W tej sytuacji nasuwa się pytanie: po co było zmieniać rząd, jeśli na jego miejsce przyjdzie taki sam, tylko słabszy?".

Przedstawiciel Jelcyna: Kirijenko „prawie bez szans"

Przedstawiciel prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w Dumie, niższej izbie parlamentu, powiedział w środę, że kandydat na premiera Siergiej Kirijenko „prawie nie ma szans" na uzyskanie poparcia podczas piątkowego głosowania w Dumie.

Aleksandr Kotionkow powiedział dziennikarzom, że zdecydowanie mało prawdopodobne jest zaaprobowanie kandydatury Kirijenki przez Dumę w pierwszym głosowaniu w piątek. Zdaniem Kotionkowa, stanie się tak zapewne nie dlatego, że kandydatura nie podoba się deputowanym. W rzeczywistości, jak powiedział przedstawiciel Jelcyna, chodzi o polityczne targi i deputowani nie wyrzekną się możliwości dyskutowania jeszcze przez dwa-trzy tygodnie o formowaniu nowego rządu.

Brzeziński o wyboistej drodze Rosji do Europy

Z umiarkowanym optymizmem pisze Zbigniew Brzeziński o Rosji we wtorkowym wydaniu „The Wall Street Journal". Zdaniem byłego szefa amerykańskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego, niedawne zdymisjonowanie przez prezydenta Jelcyna premiera Czernomyrdina potwierdza, że Jelcyn jest nadal czynnikiem postępu, wartym popierania przez USA.

„Jelcyn może być opryskliwy, kapryśny i nieobliczalny, ale jest kluczowym katalizatorem trudnych przemian rosyjskiej mentalności. Namaszczenie przez niego kolejnego młodego i jeszcze bardziej nieznanego reformistycznego premiera wskazuje, że prezydent instynktownie czuje potrzebę nowego zastrzyku innowacji. Każdy taki zastrzyk oddala perspektywę restauracji przeszłości" - pisze Brzeziński w artykule zatytułowanym „Rosja potykając się, idzie w stronę reform".

Jego zdaniem, nominacja 35-letniego Siergieja Kirijenki świadczy, że okres rosyjskiej „smuty" (zamętu) nie skończył się jeszcze, i porównuje Jelcyna do cara, który zamiast wypracować program poważnych reform, od czasu do czasu „obcina głowy" bojarom - czyli swoim ministrom i premierom - „w dowód afektu dla swych wiernych poddanych".

Brzeziński dyskredytuje też oficjalną wizję Rosji propagowaną przez administrację Clintona, jako kraju demokratycznego i kroczącego raźno drogą reform rynkowych. Obecna rosyjska elita gospodarcza ma „niemal całkowicie pasożytniczy" charakter - podkreśla Brzeziński.

Ostatecznie jednak były doradca prezydenta Cartera dochodzi do wniosku, że Rosja zmierza - choć bardzo powoli - w pozytywnym kierunku. „Przekształcanie się Rosji w nowoczesne, postimperialne, coraz bardziej europejskie i w końcu w pełni demokratyczne państwo będzie procesem bardzo powolnym i pełnym zahamowań. Na szczęście, rosyjskie społeczeństwo i młode pokolenie zaczyna zdawać sobie sprawę, że nowa, postimperialna Rosja musi się skupiać na wewnętrznej modernizacji, a nie zewnętrznych ambicjach" - pisze Brzeziński.

Polska

Dobroński o 5 „grzechach głównych" rządu

Arogancja, obłuda, znieczulica na sytuację społeczną, amnezja historyczna i „śmieszałkowatość" to- zdaniem członka NKW PSL Adama Dobrońskiego- 5 „grzechów głównych" rządu, które powinien on „rozważyć w rozpoczętym Wielkim Tygodniu".

Objaśniając w środę na konferencji prasowej w Białymstoku „grzech" obłudy, Dobroński stwierdził, że stronnictwo obserwuje ze strony rządu „coraz większą falę obietnic bez pokrycia". Zaliczył do nich przede wszystkim „mówienie o nieprawdziwych skutkach reformy administracyjnej kraju". „Ostatnio słyszałem jak pan premier Buzek mówił, że na reformie w ramach tworzenia powiatów gmina zyska i finansowo i kompetencyjnie. Naszym zdaniem jest to nieprawdą. Dotyczy to w największym stopniu spraw okołorolniczych związanych z geodezją, architekturą oraz zagadnień bezpieczeństwa" - powiedział Dobroński.

Uzasadniając pozostałe „grzechy" Dobroński stwierdził, że rząd ignoruje ważne dla kraju dyskusje. Wymienił w tym kontekście nieobecność na wtorkowym spotkaniu Forum Integracji Europejskiej zorganizowanym przez PSL przedstawicieli Komitetu Integracji Europejskiej. Zarzucił też rządowi brak reakcji na sytuację w środowisku nauczycielskim. „Przez niedotrzymywanie ustaleń płacowych, rząd prowokuje nauczycieli do czynnych protestów"- powiedział Dobroński.

„Amnezję historyczną" Dobroński ilustrował ostatnimi dyskusjami na forum Sejmu o potępieniu systemu komunistycznego. „Zaliczam się do ostrych krytyków tego systemu, ale dziwi mnie, że ci, którzy wspomagali ten system chcą nagle wymazać te 40 lat z historii państwa"- powiedział.

Prawie 9 mld dolarów wydali w ub.r. w Polsce zagraniczni turyści

Prawie 9 mld dolarów wydali w 1997 r. w Polsce zagraniczni turyści - wynika z danych Instytutu Turystyki, zaprezentowanych w środę w Warszawie na konferencji prasowej kierownictwa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki.

Polskę odwiedziło ponad 88 mln gości (w sensie liczby przekroczeń granicy). Zgodnie z międzynarodową definicją turysty, jest nią osoba, która w danym kraju spędziła przynajmniej jedną noc. Takich „prawdziwych" turystów było 19,5 mln. Oznacza to, że reszta przyjechała tylko na jeden dzień (mogły być to przyjazdy wielokrotne), najczęściej w celach handlowych.

Najliczniej odwiedzali Polskę Niemcy - prawie 50 mln osób (przekroczeń granicy), w tym 6,6 mln z jednym noclegiem. Z Czech, Słowacji i krajów b. ZSRR granicę Polski przekroczyło 35 mln osób. Austriaków (z noclegiem) przyjechało 371 tys., Holendrów - 348 tys., Francuzów - 340 tys., Amerykanów - 239 tys., Brytyjczyków - 232 tys., Szwedów - 212 tys., Węgrów - 206 tys. i Włochów - 190 tys.

Z oszacowań Instytutu wynika, że na wczasach w zeszłym roku nie było (w ogóle nie ruszało się z domu) prawie 45 proc. Polaków. Około 13 proc. wyjechało przynajmniej raz za granicę. Instytut ocenia, że liczba spędzających urlop poza miejscem zamieszkania będzie w następnych latach rosła w tempie 3 proc. rocznie.

Przeciw agresji na polskich stadionach - piosenka piłkarzy

Czołowi piłkarze nagrali piosenkę „Bez nienawiści", która jest protestem sportowców przeciw przejawom przemocy i agresji na polskich stadionach. Utwór znajdzie się na płycie pt. „Piłkarskie hity", która 14 kwietnia pojawi się w sklepach.

Wśród rapujących piłkarzy znaleźli się: Marek Citko, Artur Wichniarek i Mirosław Szymkowiak z Widzewa, Bartosz Karwan i Cezary Kucharski z Legii oraz bracia Marcin i Michał Żewłakowie z Polonii. Autorami piosenki są Marek Hojda (muzyka) i osoba ukrywająca się pod pseudonimem Yokos (tekst).

„Kompozycja jest odpowiedzią na szerzącą się patologię na stadionach piłkarskich. Mamy nadzieję, że spowoduje chwilę zadumy, przypomni czym tak naprawdę jest sport, jak powinien wyglądać prawdziwy mecz i jacy powinni być kibice" - twierdzi Przemysław Liszyk z BMG Poland, która jest wydawcą albumu.

Śpiewający piłkarze swoje honorarium przekazali na respirator dla 3-letniego Dawida Godziszewskiego z łódzkiego szpitala. W najbliższym czasie ma być zorganizowana także licytacja płyty z piosenką i autografami sportowców, z której dochód będzie także przekazany na ten cel.

3 lata więzienia dla kibiców - chuliganów

Na karę 3 lat pozbawienia wolności skazał Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim 2 kibiców - chuliganów 21-letniego i 23-letniego. Pobili oni i wyrzucili z jadącego autobusu 47 -letniego mężczyznę, powodując u niego ciężkie obrażenia ciała - poinformował w środę Józef Pałka, prokurator rejonowy w Wodzisławiu Śląskim.

Awantura wydarzyła się w listopadzie ubiegłego roku na terenie Rydułtów. Kibice Odry Wodzisław jechali autobusem. Zachowywali się ordynarnie, krzyczeli, śpiewali wulgarne piosenki, zaczepiali ludzi. Jeden z pasażerów zwrócił im uwagę, że zachowują się niewłaściwie. Chuligani pobili go i wyrzucili z autobusu. Poszkodowany doznał rozległych obrażeń ciała -wstrząśnienia mózgu i ciężkich uszkodzeń narządów wewnętrznych. Lekarzom udało się uratować mu życie. Mężczyzna doznał jednak trwałego kalectwa. Ma sparaliżowaną prawą część ciała.

Sąd, oprócz kary pozbawienia wolności, zasądził wobec chuliganów grzywnę po 1000 zł na rzecz poszkodowanego.

25 lat więzienia dla zabójcy staruszki

Na 25 lat pozbawienia wolności i 10 lat utraty praw publicznych skazał Sąd Wojewódzki w Przemyślu 51-letniego mieszkańca tego miasta Wojciecha S. za zamordowanie w sierpniu ub.r. 80-letniej Stanisławy Ż.

Morderca odwiedził sędziwą kobietę w jej domu przy ul. Kochanowskiego. Starsza pani dobrze go znała, bowiem swego czasu wykonywał remont dachu jej budynku, więc przyjęła go gościnnie i poczęstowała jedzeniem i herbatą. Nie wiedziała, że podejmuje w swym mieszkaniu wielokrotnego recydywistę, który w kryminałach spędził większość życia, głównie za przestępstwa przeciwko mieniu i zaledwie kilka miesięcy wcześniej wyszedł na wolność po odsiedzeniu kolejnego wyroku. Wojciech S. wyjaśnił potem sądowi, że po opuszczeniu zakładu karnego skradł ok. 1500 zł, które przeznaczył na alkohol. Kiedy pozostało mu 50 zł, postanowił dokonać zabójstwa w celach rabunkowych.

Wojciech S. udusił staruszkę. Następnie spenetrował mieszkanie, ale znalazł w nim jedynie kilka drobnych przedmiotów. Dwa dni później został zatrzymany przez policję.

Włochy

Psy rasy pitbull poza prawem

Włoskie Ministerstwo Ochrony Środowiska wydało dekret zakazujący importu i sprzedaży psów rasy pitbull. W myśl dekretu, żyjące we Włoszech psy tej rasy (jest ich obecnie ponad 10 tys.) będą musiały zostać poddane sterylizacji.

Dekret ministerstwa wprowadza również całkowity zakaz organizowania walk psów. Wg ministerstwa spraw wewnętrznych, nielegalne walki psów organizowane są głównie przez camorrę w Kampanii i ndranghetę w Kalabrii. Roczne obroty organizatorów sięgają biliona lirów (ok. 550 mln dolarów).

Wg włoskiej prasy, szczeniak rasy pitbull kosztuje ok. 1,5 mln lirów (ok. 850 dolarów). Pies bojowy wyceniany jest na 10-15 mln lirów (5500 - 8300 dolarów). Najdroższe egzemplarze osiągają ceny rzędu 70 mln lirów (ok. 38 tys. dolarów). Jedna walka może przynieść właścicielowi takiego psa 40 milionów lirów (ok. 22 tys. dolarów).

Rosja

Żyrinowski oskarżył Żydów o wywołanie II wojny światowej

Lider rosyjskich nacjonalistów Władimir Żyrinowski oskarżył w środę Żydów o wywołanie II wojny światowej i sprowokowanie holocaustu. Podczas zwołanej przez siebie konferencji prasowej Żyrinowski wygłosił monolog poświęcony jego wizji historii Żydów i ich roli we współczesnym życiu -poinformowała agencja AP.

„Istota konfliktów wokół Żydów polega na tym, że jeśli ich liczba nadmiernie wzrośnie w jakimś kraju to wybucha tam wojna" - powiedział rosyjski nacjonalista, stojący na czele trzeciej pod względem wielkości frakcji parlamentarnej w rosyjskiej Dumie Państwowej. „Tak się stało w Niemczech...gdzie Żydów było za dużo" - dodał.

Rabin Abraham Cooper z filii Centrum Simona Wiesenthala w Los Angeles określił wystąpienie Żyrinowskiego jako „policzek wymierzony żydowskim ofiarom". Zaapelował do władz politycznych Rosji i rosyjskiego Kościoła prawosławnego o przywołanie Żyrinowskiego do porządku.

Inspektorzy karzą, właściciele lasu - nie płacą

Jak twierdzą państwowi inspektorzy nadleśnictwa, w 1997 roku zanotowano ponad 350 wypadków samowolnych wyrębów drewna przez właścicieli lasów. Wycięto przy tym 5 514 metrów sześciennych drewna, wyrządzając straty oszacowane na 1,85 mln Lt.

Stwierdzono też 5 wypadków kradzieży przygotowanego drewna. Miały one miejsce na terenie leśnictwa druskienickiego, olickiego, kurszeńskiego i cytowiańskiego (rejon kielmieski).

Tylko w Dzukii, gdzie jest około 8 tys. właścicieli, którzy ogółem posiadają ponad 23 tys. ha lasu, pracownicy inspekcji państwowej sporządzili 45 protokołów z powodu samowolnych wyrębów drewna, straty oszacowano tu na 170 500 litów.

Na terenie leśnictwa Wejsieje w nadleśnictwie łoździejskim Jonas Valiukonis wyciął 96 m sześciennych, Regina Sapiegiene w leśnictwie Leipalingiai wycięła 54,6 m sześć., Romas Padegimas - w leśnictwie Dainava wyciął 31 m sześć. drewna. Za samowolny wyrąb swego lasu wymierzono im grzywny. Na przykład straty wyrządzone przez R. Padegimasa oszacowano na 20,8 tys. litów.

Jak twierdzą inspektorzy państwowej inspekcji leśnej, z dużym trudem udaje się im ściągać wymierzone grzywny pieniężne od „samowolnych drwali". W roku ubiegłym z kwoty 1,85 mln. Lt udało się wyegzekwować zaledwie 201 tys. litów, co stanowi 10,8 proc. ogólnej sumy.

Danuta WOJTUSIAK

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 7 kwietnia br. w kraju zanotowano 205 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 1 gwałt, 14 chuligańskich ekscesów, 9 rabunków, 1 oszustwo, 176 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono -9. Zanotowano 13 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleziono zwłoki 3 osób. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Mężowska „miłość"

6 kwietnia o godzinie 17 min.30 we wsi Pajuodupie (rejon solecznicki) w swoim domu Z.(ur.1971r.) mocno pobił żonę Z.(ur.1971r.), która ze wstrząsem mózgu trafiła do szpitala.

Gwałt na przystanku

Na przystanku autobusowym Antaliepte w rejonie jezioroskim mężczyzna próbował zgwałcić A. (ur.1981r.).

Pobita i okradziona

3 kwietnia około godziny 23 w Wilnie przy ulicy Telsziu grupa młodych ludzi pobiła B. (ur.1973 r.) oraz zerwała złoty łańcuszek i skórzaną kurtkę. Straty - 1600 litów.

Rozbój na środku ulicy

7 kwietnia około godziny 15 w Wilnie, przy ulicy Pramones, samochód vaz-2109 zablokował drogę samochodowi SUBARU, który prowadził obywatel Rosji R. (ur. 1955 r.). Gdy samochód się zatrzymał, z wozu wysiedli dwaj mężczyźni, którzy wykręcili ręce R. i odebrali od niego 300 dolarów.

Szykują się do zimy

7 kwietnia do 6 wileńskiego KP zwrócił się B. , który powiedział, że do jego składziku, znajdującego się przy ulicy Buivydiszkiu, dokonano włamania, po uprzednim rozebraniu jednej ze ścian. Skradziono 20 skórek wydry oraz urządzenia do produkcji krat.

Opium w mieszkaniu

7 kwietnia w mieszkaniu J.Drozdowa, przy ulicy Konduktoriu znaleziono 3 kg zmielonej słomki makowej oraz 8 ml ekstraktu opium.

Przygotowała **H.G.**

Krajobrazy Wileńszczyzny

2. Fotoreportaż z Punżanek w rejonie święciańskim

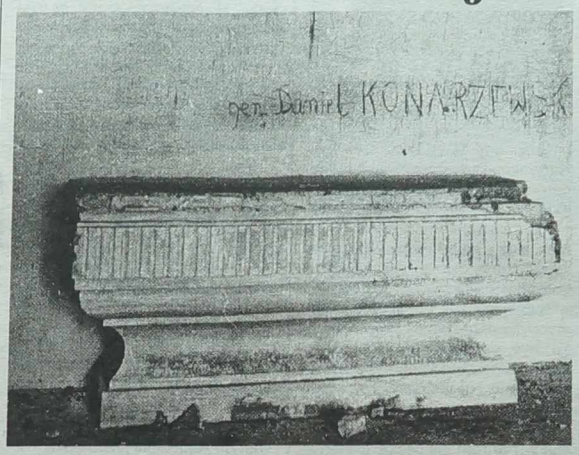

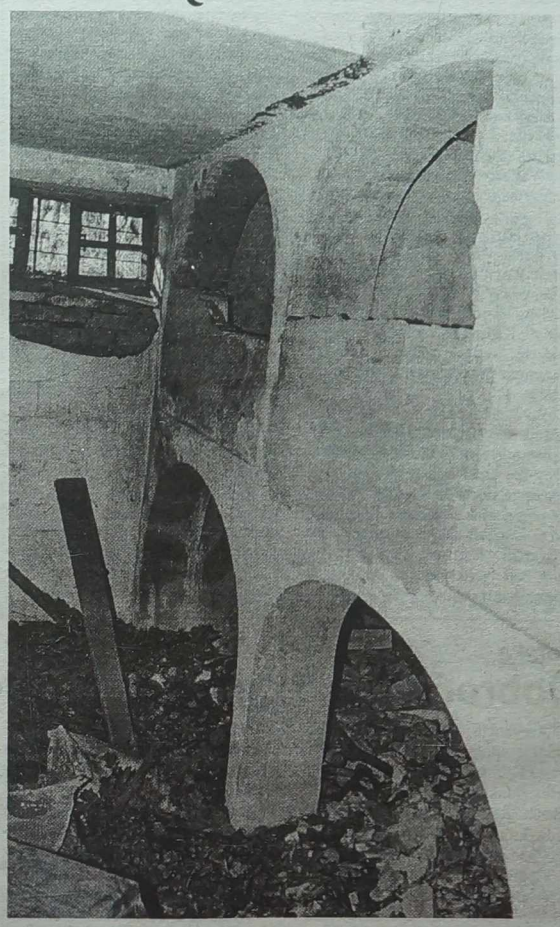

Tak obecnie w Punżankach wyglądają wnętrza kaplicy i grobowca gen. Daniela Konarzewskiego oraz członków jego rodziny. Mimo wielokrotnego zabezpieczania tego miejsca staraniami Łucji Majewskiej, starosty gminy maguńskiej i innych ludzi dobrej woli, wandale wciąż je niszczą i dewastują - nie zważając ani na znak Krzyża, ani na napis widniejący nad resztkami ołtarza: gen. Daniel Konarzewski.

Ściany kaplicy są tak upstrzone różnojęzycznymi profanującymi tekstami, że w momencie, gdy się je czyta - chce się życzyć ich autorom, by im ręce uschły.

Patrząc na makabryczne widoki we wnętrzu grobowca (dotarł tam nasz fotoreporter Marian Paluszkiewicz), nie chce się wierzyć, że mogła tego dokonać ludzka ręka... Dokonała. Z braku szacunku dla zmarłych, dla ziemi, na której żyli i spoczęli...

... Gdy w Warszawie umarła generałowa Konarzewska, rodzina postanowiła pochować ją w Punżankach. Mąż zaczął budować tutaj kaplicę. Tymczasem nieboszczkę pogrzebano na cmentarzu w sąsiednim Balingródku. Generał też umarł w Warszawie. Trumnę przywieziono pociągiem do Santoki. Było bardzo dużo wojska. Wieziono zmarłego na lawecie do samej Wilii, na której saperzy w ciągu jednego dnia zbudowali most pontonowy. Pochowano generała również w Balingródku. Potem, jak już kaplica rodzinna była gotowa, oboje przeniesiono do niej. Tutaj też spoczęli: ich córka Maria i synek drugiej córki Haliny...

Zdjęcia oskarżają, ale samych oskarżeń nie wystarczy. Utrwalona na zdjęciu piszczel ręki jakby wołała o pomstę, prosiła o pomoc i... modlitwę. Być może któryś z naszych księży odprawi w kaplicy Mszę św. z udziałem społeczności za dusze tutaj spoczywających i za nawrócenie tych, którzy dopuszczają się podobnych aktów wandalizmu. I być może zrodzi się wspólna myśl zabezpieczenia kaplicy i jej grobowca. Z tą propozycją zwracają się autorzy tego fotoreportażu: fotoreporter „KW" **Marian PALUSZKIEWICZ**, prezes DSPKL **Stefan MATUSEWICZ** i **Jerzy SURWIŁO.**

Opowiadanie

Nie narodzone oszustwo

Mężczyzna, który chciał ją okraść, nie powinien wchodzić do sypialni. Nikt nie trzyma pieniędzy pod poduszką

- A może on jest kimś ważnym - Irena aż podskoczyła. - Gdyby był ważny, to by go pokazywali w telewizji, a ja nigdy jego twarzy nie widziałam, chociaż oglądam „Wiadomości", przeskakuję na TVN, a potem czekam na „Panoramę". Nie, nie - to zły trop.

Siedziały w kawiarni „Na Rozdrożu". Miejsce, gdzie każdy spotka każdego. Masz sprawę do załatwienia - mówisz, że „Na Rozdrożu", masz randkę albo spotkanie z biura matrymonialnego - wybierasz tę kawiarnię, do której zewsząd blisko.

Irena i Edyta piły herbatę podawaną w dziwnych szklankach.

- A może on jest ważny, tylko nie może pokazywać się w telewizji - Irena miała nowy pomysł. Ściszyła głos. - No wiesz - UOP, takie różne. Albo ma taki pomysł na życie, że będzie skromny - kieruje państwem, ale z ukrycia.

- Co ty pleciesz - Edyta śmiała się. - To, że wychodził z tego gmachu, wcale nie oznacza, że ma jakąś władzę. Żelatynowy Grabek też wychodził i padł. Jakie tam kierowanie państwem. On właśnie chciałby, żebym tak myślała.

- A co to ma właściwie za znaczenie? - Irena wstała. - Idziemy. Nie mam czasu. Zapytaj go po prostu, co robi. Jak będzie kręcił, to albo jest kimś ważnym, albo oszust do kwadratu. A może proponował ci małżeństwo? I mówił, że jesteś najpiękniejsza!?

Edyta posmutniała. - Nic takiego nie miało miejsca, jak mawia mój dzielnicowy. Wcale się tak bardzo mną nie zachwyca.

- To ciesz się. Widocznie to normalny facet. Żaden oszust.

Nadmiar miłości, czyli psychiatria

Przygotował kolejny zestaw wizytówek. Zawahał się. Nie wiedział, które będą lepsze. Edyta wyglądała na trudną osobę. Pomyślał - „zdobycz" i oblizał się. Wiedział już, że te trudne zdobycze mają wyjątkowe kompleksy i marzenia. A przez lata frustracji doprowadziły swoje konta bankowe do imponującego stanu.

- O czym marzy taka kobieta? - zastanawiał się. - Poza miłością oczywiście. Na co ją będzie najłatwiej naciągnąć? Wybrał zestaw wizytówek sugerujący, że ma jakieś związki z dyplomacją.

Tamte z pewnego ważnego urzędu wywołały takie bardziej stropione miny. Edyta oglądała je z lekkim obrzydzeniem. Następnego dnia powiedziała, że to z jego poprzedniego miejsca pracy i że teraz ma już aktualne wizytówki.

- Michaś, co ty z tymi wizytówkami. Jakaś obsesja - Edyta schowała kolejny kartonik. - A moją wizytówkę chcesz?

- Tak, oczywiście. Jesteś lekarką?

- Psychiatrą - odpowiedziała czule. - Jakbyś miał problemy, możesz zgłosić się do mnie.

- Niedługo będę miał - próbował rozmowę obrócić w żart, choć wcale nie podobała mu się jej psychiatryczna specjalizacja. - Nadmiar miłości jest chyba problemem psychicznym?

- Szczególnie jeśli jest to miłość bez wzajemności.

Irena zadzwoniła w trzy dni później. - No i co? Ma jakieś nowe wizytówki?

- Nie. Pozostał przy tamtych - odpowiedziała Edyta. - Też wydają mi się lipne. Ale to nie ma żadnego znaczenia.

- Co? Zniechęciłaś się do niego?

- Skądże, wykorzystam go, być może, do innych celów. Takich, o których nawet mu się nie śniło.

- To brzmi groźnie.

- Ale groźne nie jest.

Edyta śpieszyła się do „Medicomusa". Moda na wszelkie leczenia duszy spowodowała, że miała ostatnio parę interesujących, prywatnych propozycji. Wybrała tę klinikę, bo wiedziała, że dobrze rozreklamuje jej obecność. Gdy wychodziła z państwowego szpitala, jeszcze w kolejce nie mogła pozbierać się po tych, jak mówił jej dziadek, popapranych losach. Niektórzy pacjenci nie mieli gdzie pójść, nikt się nimi nie interesował. Wpatrzeni w posiekany wojennymi kulami mur, trwali. Zmieniały się tylko pory roku. Przyszpitalny cmentarz szarzał w jesieni, potem był pobielony.

- Co to za dzieci - ordynator oddziału psychiatrycznego był oburzony. Pacjentka miała pięciu synów i lekką schizofrenię. Żaden z nich nie chciał się nią zaopiekować. - Chyba lepiej nie mieć dzieci - burknął ordynator.

- Albo mieć takie jak pan - zdolne i kochające - powiedziała Edyta. Pielęgniarka spojrzała na nią z obrzydzeniem przeznaczonym dla wyjątkowego lizusa. Ale Edyta naprawdę podziwiała te dorosłe dzieci profesora.

- Może rzeczywiście lepiej nie mieć dzieci? Nie, na pewno nie - powiedziała głośno. Mężczyzna przechodzący obok szarpnął psa. Podobno kręci tu się jakaś wariatka. No i trafiło na niego.

Ostatnia pacjentka w pięknym kostiumie

W prywatnej klinice pachniało kawą, lekami i dezynfekcją. Sprawy pacjentów przenikały przez jej losy. Ta kobieta w pięknym kostiumie od czasu do czasu popadała w depresję. Gdy czuła, że nadchodzi, biegła do Edyty. - Mam wrażenie, że siedzę w wannie pełnej letniej wody - mówiła z zadumą. - Nie wiem, może to moja krew. Gdybym mieszkała sama, pewnie już bym to zrobiła. Ale jest córka. Wie pani, dziecko jest najpierw zachętą, radością i coś chce się zdziałać. A potem jest już tylko hamulcem. Nawet umrzeć nie mogę, bo muszę ją wychować.

- Ma pani córkę. To wielkie szczęście - powiedziała Edyta.

Kobieta w pięknym kostiumie poza rozpaczliwą depresją lubiła być oszukiwana. - Tylko wtedy jestem szczęśliwa. Wszystko wiruje wokół mnie. Szczególnie te kolorowe słowa. Poza tym to trochę tak jak z płaceniem facetowi, z którym pójdziesz do łóżka. Z jednej strony to obrzydliwe, z drugiej przynajmniej sprawa jest jasna. A pani? Czy pani lubi być oszukiwana? - nagle zwróciła się do Edyty.

- Może czasami - uśmiechnęła się lekarka. - Jak każdy.

- No to ja nie jestem „każdy" - spoważniała pacjentka. - Ja uwielbiam być oszukiwana.

Fot. East News

Artur zgodził się. Jeśli chce być przydatny, musi wykonywać takie drobne usługi. Marcowy deszcz zacinał okropnie. Byłoby cudownie, gdyby Artur przyjechał po Edytę do przychodni. Proszę bardzo.

Teraz siedział w poczekalni i złościł się. W gabinecie była jakaś kobieta, słyszał jej monotonny głos. Niektórzy brali go za pacjenta, więc przesiadł się pod gabinet dentystyczny. - Pan do mnie - stomatolog zaprosił go zachęcająco. Pokręcił głową i wrócił pod gabinet psychiatryczny.

Ostatnia pacjentka. Edyta spojrzała na zegarek. Artur pewnie czeka. Już nie pokazywał jej nowych wizytówek i w ogóle przestali rozmawiać o tym, czym się zajmuje. W związku z tym Artur nie musiał niczego zmyślać. Czuł się dziwnie. Ten układ nie wymagał kłamstwa. Nawet, gdy się kochali. Żadna kobieta nie traktowała go tak poważnie i z takim zafascynowaniem. Dotykała go, całowała, była nieobecna, potem wracała, z nieznanym mu pożądaniem...

Drzwi gabinetu otworzyły się gwałtownie. Kobieta w pięknym kostiumie bardziej płynęła niż szła. Kątem oka zobaczyła Artura. Siedział prawie obojętnie. Że też tutaj musiał spotkać tę psychiczną babę, która zanim oczyścił jej konto, opowiedziała mu wszystkie swoje poranne lęki. Wiedział, że kiedyś wpadnie. Szkoda, że to się stało, gdy był właśnie z Edytą. W pewien sposób, choć miał swój plan, tak w pewien sposób był szczęśliwy. A tu proszę. Rola przypadku.

Ale piękny kostium tylko zaśmiewał się. Kobieta zwróciła się do lekarki: - A więc i pani lubi być oszukiwana. Trzeba było powiedzieć mi wcześniej. Nie męczyłaby się pani z tym typem.

- Ja się nie męczę - Edyta zaczerwieniła się.

- Naprawdę? - odpowiedziała pacjentka.

- Naprawdę? To która z nas jest bardziej chora? A może to pani jest oszustką?

Pożądanie na co dzień

Irena była zaniepokojona. - Naprawdę nie jesteś ciekawa, co on robi - pytała przyjaciółkę.

- Żyjemy sobie jak taka nudna para wiele lat po ślubie. Kapcie, telewizor, sałata do kolacji. Koniecznie wino. No, może seks odróżnia nas od tych smętnych par.

- Taki jest dobry? Tylko o to ci chodzi? - pytała Irena.

- Umówmy się, że chodzi o to - Edyta zbyła ją.

Artur czuł, że po raz pierwszy wpadł w pułapkę. Pożądanie na co dzień. Do tej pory było to tylko nie przemęczające wpadanie na godzinkę. Badanie szuflad, stosów bielizny, albo nastroju kochanki. Da czy nie da pieniądze na „działalność gospodarczą"? Z Edytą wszystko było inaczej. Kiedy wracał z giełdy samochodowej (kradzione samochody też ktoś musiał sprzedać), wlókł za sobą siatkę z zakupami. Trochę posprzątał i czekał na Edytę.

- Mam syna - powiedział pewnego wieczoru. Sam nie wiedział dlaczego. Dlaczego tej obcej kobiecie wyjawił fakt, o którym nie chciał mówić. Ręka zadrżała jej gwałtownie. Filiżanka szczęknęła o spodek.

- Nie przejmuj się tak bardzo. - Artur żałował, że kochankę potraktował jak przyjaciółkę. - Nie przejmuj się. Jego matka wyszła za mąż. Świetnie sobie radzą beze mnie.

- A chciałbyś mieć dziecko?

- Nie. Nigdy - odpowiedział. Przerzucał kanały, ekran migotał zapowiedziami filmów. Objął ją. - Przytul się do mnie. Już chyba ze dwadzieścia godzin nie kochaliśmy się.

- Skąd wiesz? Liczysz?

- Jak więzień stawiam sobie kreski na ścianie - pilot spadł za tapczan, na ekranie bohaterowie filmu powtarzali ich gesty.

Następnego dnia wszystko sypało się jej z rąk. W windzie poczuła coś lepkiego na dłoni. Musiała się skaleczyć, kiedy otwierała puszkę dla psa. W ostatniej chwili, tuż pod drzwiami, ściszyła kroki. Przecież Artur jeszcze spał. Te jego zajęcia nie wymagające wizytówek zaczynały się przed południem.

Stał oparty o kredens i z intensywnym smutkiem zaglądał do pustej kasetki. Dzisiaj rano postanowił wyrwać się od „pani psychiatry". Jeszcze zakocha się i dopiero będzie.

Wiatr szarpnął firankę. Odwrócił się. Wyczuł czyjąś obecność, ale pomylił się. Było cicho i pusto.

Edyta bezszelestnie zamknęła drzwi. - Czas kończyć tę komedię. Zrobiło się nieprzyjemnie. Jeszcze jedna wizyta, jeśli będzie miała stuprocentowe przekonanie. Westchnęła. Tak, trochę będzie jej żal tych nocy.

Po paru smutnych drinkach

- Jestem w ciąży - Edyta wirowała. - Jestem w ciąży.

- No to nie skacz tak, bo zaraz nie będziesz - Irena próbowała ukryć wzruszenie. Ile lat jałowych zachodów, ile beznadziejnych rozmów z lekarzami. I Marek, który powiedział, że on już nie ma siły do wypełniania tych małżeńskich kalendarzyków i kochania się w rytm owulacji, w której istnienie on w ogóle nie wierzy. Po tej wypowiedzi Marek odszedł do dziewczyny, z którą mógł kochać się bez uprzedniego zmierzenia temperatury.

Edyta zrozumiała, że nie powinna mężczyzn zadręczać takimi opowieściami. - Może znajdę kogoś, kto już ma dużo dzieci - powiedziała po rozwodzie.

- Przestań patrzeć na nich jak na facetów do rozmnożenia - złościła się Irena.

Potem, trochę ze skrępowania i ze smutku, przestała pytać się, czy Edyta poczyniła jakieś nowe próby. Na imprezy przychodziła sama, wychodziła jako pierwsza po paru smutnych drinkach. Tańczyć nie chciała. - A co ty w ciąży jesteś? - zapytał jeden z najnowszych narzeczonych pani domu. Poczerwieniała. - Może - odpowiedziała. Pijany mężczyzna wzruszył ramionami. - Może. Oto kobieta końca XX wieku. Nawet nie wie, czy jest w ciąży. Przepraszam, to ja panią nawet w tańcu nie dotknę.

A teraz ta zgaszona Edyta fruwała po pokoju. - Nie zapytasz nawet z kim - odwróciła się do przyjaciółki.

- Z naszym oszustem? - zapytała Irena.

- Tak. Edyta spoważniała. - I dlatego uważam, że zasłużył na jakąś odprawę. Może nie na taką, o jakiej myślał, ale chyba to lepsze od niczego lub prokuratora.

x

Oglądał pęk banknotów. Śmieszna suma w porównaniu z tym, na co liczył. I to za co. Teraz będzie interesował się tylko uczciwymi paniami z uczciwą antykoncepcją.

Iwona KONARSKA

(„Przegląd tygodniowy")

Kresy od podszewki

To, co się dzieje wokół serialu „Boża podszewka", pokazanego nie tak dawno przez TVP 1, można by uznać za burzę w szklance wody, gdyby nie zdumiewające konsekwencje: przepraszanie obrażonych odbiorców, pocieszanie ich obietnicą powtórzenia filmu „Nad Niemnem", kajanie się za grzechy popełnione wobec świętej pamięci Kresów Wschodnich, które wystąpiły jako mit nieskalanej cnoty i szczęśliwości. Usiłowałam zlekceważyć tę absurdalną awanturę, ale zatoczyła już tak szerokie kręgi, że trzeba się odezwać i przypomnieć parę zgrzebnych faktów, o których zdają się nie pamiętać obrońcy narodowych świętości, zszarganych jakoby przez autorkę książki Teresę Lubkiewicz-Urbanowicz i reżyserkę Izabellę Cywińską.

Nawet Adam Mickiewicz nie znał kraju zniewolonego. Gdyby się tam znalazł, zastałby krainę ekonomicznie spustoszoną, ludzi udręczonych, często zdziwaczałych, zdegradowanych społecznie aż do stanu wtórnej dzikości. Jak toczyło się życie tych jego przyjaciół, którzy nie zrobili karier petersburskich ani światowych, ale wrócili na wytęsknioną przez niego Litwę i tam resztę swych lat spędzili w upadku ducha, samotności i biedzie? Możemy poznać owe kresy od podszewki, utrwalone w dziewiętnastowiecznych pamiętnikach i listach pieczołowicie wydanych w ostatnich latach.

Przypomnijmy sobie losy byłego filarety Stanisława Morawskiego, który z procesu wileńskiego dość łatwo się wywinął (dzięki obrotności i znajomościom papy), rozpoczął w Petersburgu karierę wziętego lekarza i nagle rzucił wszystko, wrócił na Litwę i na niewielkim majątku jako samotnik i mizantrop spędził resztę życia pośród „dziczy", w „ciemnogrodzie", jak to nazywał. Wśród oto takich sąsiadów: „Mogę poważać np. za jego cnoty dobrego mojego somsiada mieszkającego tylko o pięć wiorst ode mnie. Ale co ja z nim zrobię, kiedy on dopiero teraz na tę Wielkanoc dowiedział się, że Ludwik Filip nie panuje we Francji, i bardzo się zadziwił".

Gazety, książki? - nie wdawano się za bardzo po dworkach w takie fanaberie. Głód i choroby - to były problemy dnia codziennego. Niestety, ludzie nie szlachetnieją od tylu i takich nieszczęść. Morawski opisywał więc żebraków prawdziwych i pozornych, filutów, oszustów, chamów, kanciarzy, zbrodniarzy. Kresy widziane od podszewki głodu, ognia i wojny nie mogły być arkadią. Były piekłem.

Dwie wojny światowe, najazdy kolejnych band, wysiedlenia, więzienia, mord - to wszystko istnieje w „Bożej podszewce", jak od stuleci istniało na tych pogranicznych ziemiach, szczęśliwych tylko w wyobraźni i micie. Najwybitniejsze dzieła naszej literatury dawały obraz tak strasznych doświadczeń w tak pięknych krajobrazach. Literatura romantyczna umieściła na kresach „powieści grozy", w dramatach Juliusza Słowackiego zawarła krwawą tragedię naszego Strasznego Wschodu.

Zdumienie i oburzenie wywołała u obrońców ideału polskiej rodziny opowieść o tym, jak w serialu „Boża podszewka" rodzice podczas pierwszej wojny zostawili dzieci w domu, a sami rzucili się do panicznej ucieczki. Uznano to za wyjątkowe wprost szkalowanie najświętszych więzi uczuciowych i posępną bzdurę. Jakby nikt nie wiedział o tym, jakie stosunki panowały niegdyś w rodzinach!

Stanisław Morawski znów może służyć jako przykład losów okropnych, choć wcale nie wyjątkowych. Jego zamożni, światli rodzice pobrali się z wielkiej miłości, ale „w skutku familijnych, dramatycznych i prawdziwie nadzwyczajnością swoją ciekawych intryg matka (...) w siedemnastym roku życia przymuszona była rozstać się prawnym obrządkiem z mężem, którego kochała". Ze zgryzoty i suchot umarła w Wilnie, zostawiając jedenastoletniego Stasia pod opieką ojca. Macochę miał zacną i może ją kochał, natomiast stosunek ojca do syna był właściwie okrutny. „Ojciec ani razu w życiu nie pocałował mnie w twarz, dziecięciu, jedynemu swojemu dziecięciu, ani jednej nigdy zabawki lub cacki nie kupił. (...) Do lat trzydziestu ani w domu, ani w kompanii żadnej usiąść mi przy nim nie było wolno". A przecież był to człowiek wykształcony, bywały, rozkoszny w towarzystwie. Po prostu uważał, że tak należy wychowywać dzieci. Kiedyś posunął się nawet do tego, że malutkiego syna, zagrzebanego w bety, koronki i falbany, z tym wszystkim na śnieg wyrzucić kazał z żołnierskim okrzykiem: „Niech się ten błazen hartuje. Niech się na wszystko z góry przygotuje! Albo niech lepiej nie żyje!".

Mamy zresztą równie niesamowitego ojca w powieści Tadeusza Konwickiego „Bohiń" (1987). Tu rzecz dzieje się kilkanaście lat po powstaniu styczniowym, którego upadek tatuś-patriota przeżył tak ciężko, że postanowił się nie odzywać do końca życia: „Rzekł raptem przy kolacji: nie ma więcej o czym gadać. Przemówię, jak ojczyzna będzie wolna". Żył w milczeniu, na odludziu, we dworze, z jedyną córką Heleną, która dotrwała do staropanieńskiej na owe czasy trzydziestki w poczuciu całkowicie przegranej szansy na jakiekolwiek szczęście.

Uderzał do niej w konkury „niemłody, ale jeszcze nie stary" pan Plater, zarozumiały i banalny jak wszystko, co Helenę na co dzień otaczało. „Ubóstwo banału i banał ubóstwa" - myślała przerażona, że to już wszystko. Traktowano ją trochę tak, jak Maryśkę z „Bożej podszewki": osobę dziwną, melancholijną, nie przystosowaną do życia. A jednak Helena potrafiła zdecydować o swoim losie w sposób wolny, choć szaleńczy. Pokochała kogoś, kto był jak z innej planety: młodego Żyda, który brał udział w powstaniu styczniowym, potem uciekł z zesłania aż do Francji, gdzie bałamucił się „lewicowo", później oparł się aż w Ameryce, by po latach powrócić na Litwę do skrycie uwielbianej panny Heleny. I ona poszła w tę miłosną przygodę jak na spotkanie z Mężczyzną, Ojczyzną, Wolnością. Ale dopadło ją okrucieństwo, będące często podszewką kresowego życia, nieobliczalnego, zapiekłego, mściwego. Milczący ojciec nie rzekł ani słowa, gdy powiedziała mu, że spodziewa się dziecka z Eliaszem - Żydem, politycznym awanturnikiem, obcym. Załatwił sprawę prosto i radykalnie: zabił z dwururki ojca własnego, nie narodzonego jeszcze wnuka. Tak to w powieści współczesnego pisarza rodzina na Litwie staje się moralnym horrorem.

W porównaniu z takimi modelami perypetie rodzinne z serialu „Boża podszewka" są banalnymi, raczej łagodnymi grzeszkami, a nie śmiertelnymi grzechami okrutników i zabójców. Wołać o pomstę do nieba za to, że ojciec lubił przesypiać się z dziewczynami, kochając przy tym, i to namiętnie, własną żonę? Że matka bywała bardziej seksowna od niektórych swych córek, zasuszonych fizycznie i duchowo? Że Maryśka poczuła na chwilę dziki smak erotyki, którego nie znała w małżeństwie? Obdarowano nas przy urodzeniu seksem i wolną wolą, reszta zależy od naszej fantazji i naszego sumienia. Nie widzę w serialu „Boża podszewka" żadnego koszmarnego paktu z szatanem, tylko trochę zmysłowej radości, może nie zawsze ściśle kontrolowanej, ale przydającej ciężkiemu życiu jakiejś barwy.

A miłość rodziców i dzieci zawsze jest skomplikowana. W „Bożej podszewce" nie istnieje już mit ojca-satrapy, przewodnika rodu, despoty dyktującego innym, co mają robić. Widać tu wyraźnie, że niegdysiejszy pan i władca tylko od czasu do czasu pozoruje - i to nieskutecznie - swoje rządy. W gruncie rzeczy jest bezradny, niepewny i wszyscy odrobinę z niego dworują. Matka jest silniejsza psychicznie i to ona wyrzuca sobie, że za mało kochała własne dzieci. Ale kochała je właśnie tak, jak trzeba: po swojemu, spontanicznie, bez żelaznych reguł.

Nie przywołuję tu licznych książek polskich pisarzy współczesnych o południowo-wschodnich kresach, o Podolu, Ukrainie. To wielki, odrębny temat, traktowany nostalgicznie i fatalistycznie, ze zgrozą i z wielką miłością. Jarosław Iwaszkiewicz, Włodzimierz Odojewski, Andrzej Kuśniewicz stworzyli obrazy Kresów Demonicznych. To osobna sprawa literacka, historyczna, filozoficzna. Oczywiście, wciąż warto się nad nią zastanawiać, ale już nie w kontekście tego telewizyjnego serialu.

„Bożej podszewce" dajmy po prostu spokój, nie nękajmy jej urojonymi przez interpretatorów winami. Kresy nie są tu arkadią, a bohaterowie nie są aniołami. „No i bardzo dobrze" - jak mawia superkresowiak Tadeusz Konwicki.

Helena ZAWORSKA
„Wprost"

Mickiewiczowska księga

„Adam Mickiewicz (1798-1855)", wystawę poświęconą życiu i twórczości autora „Pana Tadeusza", otwarto w Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie. Ekspozycja została zorganizowana przez stołeczne Muzeum Literatury, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych zamówiło jej cztery wersje językowe, które pokazywane będą na wszystkich kontynentach.

Na wystawę składają się 32 plansze ułożone na kształt księgi, przedstawiające biografię Mickiewicza poprzez liczne ilustracje, cytaty i komentarze. Scenariusz wystawy przygotowali Elżbieta Banko-Sitek i Jacek Chromy, a zaprojektował ją plastycznie Łukasz Kossowski.

Ekspozycję oglądać można do końca miesiąca w godzinach pracy Urzędu Wojewódzkiego (plac Bankowy 3/5). Następnie pokazywana będzie w różnych miastach i w różnych placówkach, głównie w szkołach. Kalendarz tej „ruchomej" wystawy jest już wypełniony na najbliższe półtora roku.

W otwarciu wystawy uczestniczyli ambasadorzy aż ośmiu państw, nie tylko tych, w których żył poeta, jak Francja czy Turcja, ale także Indii i Kanady. I w tych państwach pokazywana będzie ta ekspozycja, mająca przede wszystkim charakter popularyzatorski. Być może dzięki niej świadomość, że autor „Dziadów" w literaturze europejskiej XX wieku zająć powinien miejsce równe Goethemu czy Puszkinowi, stanie się bardziej powszechna.

- Dla Polaków twórczość Mickiewicza ma rangę symbolu - powiedział na otwarciu wystawy Janusz Odrowąż-Pieniążek, dyrektor Muzeum Literatury. - W ciągu ostatnich dwu stuleci stanowiła ona ważny element patriotycznej edukacji, wzmacniała naszą tożsamość narodową, a jednocześnie potwierdzała raz jeszcze stałą obecność kultury polskiej w dziedzictwie kultury europejskiej.

W Muzeum Literatury w Warszawie otwarto też kolejną wystawę mickiewiczowską „Mickiewicz - Puszkin" zorganizowaną wspólnie z Państwowym Muzeum Aleksandra S. Puszkina w Moskwie.

Krzysztof MASŁOŃ
„Rzeczpospolita"

Humor przedświąteczny

Rys. Angora

Przełamanie lodów między prestiżowymi scenami

Dwa renomowane rosyjskie teatry opery i baletu, uważane za odwiecznych rywali, przełamały lody we wzajemnych kontaktach i wymieniły się występami: petersburski Teatr Maryjski przybył do Moskwy, a moskiewski Bolszoj zaprezentował się mieszkańcom Petersburga.

Rosyjska niezależna telewizja NTV uznała wymianę tygodniowego tournee między obu scenami za „wydarzenie nie tylko artystyczne, ale i historyczne". Po raz ostatni obie trupy zdobyły się na taki pojednawczy gest w 1976 roku - przypomina AFP.

Teatr Maryjski na występy w stolicy przygotował „sensację": operę Ryszarda Wagnera „Holender tułacz". Aż do całkiem niedawna kompozytor niemiecki był w Rosji swoistym tabu. Od 1945 do 1991 roku wystawiono w byłym ZSRR i Rosji tylko trzy jego opery - z powodu bolesnych wspomnień z okresu drugiej wojny światowej.

Z powodu ustawicznych konfliktów w zespole teatr Bolszoj utracił dużo z twórczego ducha. Teatr Maryjski wprost przeciwnie jest we wspaniałej kondycji artystycznej pod przewodnictwem pełnego energii dyrektora i szefa orkiestry Walerija Gieorgijewa, którego usiłują pozyskać do współpracy największe sceny światowe. Gieorgijew poprowadzi osiem przedstawień, jakie jego zespół da w Moskwie w dziewięć dni. W tym samym okresie w Petersburgu orkiestrę Teatru Wielkiego będzie prowadzić na przemian trzech dyrygentów.

Teatr Maryjski przedstawi w Moskwie jeszcze operę Musorgskiego „Chowańszczyzna", Szostakowicza „Katarzyna Izmajłowa", Wagnera „Parsifal" i Prokofiewa „Płomienny anioł", a artyści z Teatru Wielkiego zaprezentują nad Newą opery Rachmaninowa, Czajkowskiego i Prokofiewa.

Oba „obozy" zapowiedziały, że będą unikać wszelkich prowokacji. „Każde miasto uważa oczywiście swój teatr za najlepszy. Nie przybyliśmy tutaj, aby odwodzić mieszkańców Petersburga od tego poglądu, ale by pokazać, że jeszcze istnieje coś poza Petersburgiem" - powiedział telewizji NTW Władimir Wasiliew, dyrektor artystyczny Teatru Wielkiego. Wtórując mu Walerij Gieorgijew stwierdził przed mikrofonami rozgłośni Echo Moskwy: „Nie jesteśmy drugim teatrem Rosji, ale nie jesteśmy też pierwszym lub lepszym".

Przed wymianą przedstawień operowych obie sceny przypieczętowały pojednanie dokonując w lutym wymiany spektakli baletowych. Ten pokój zawarty przez Bolszoj i Maryjski słono kosztował melomanów. Już dawno wyprzedano bilety na wszystkie przedstawienia w obu metropoliach. Na czarnym rynku w Moskwie bilety na gościnne występy obu teatrów osiągnęły już cenę 300 dolarów. **(PAP)**

Belmondo kończy 65 lat

Znany francuski gwiazdor filmowy Jean-Paul Belmondo kończy dzisiaj (9 kwietnia) 65 lat. Mimo wieku emerytalnego nie myśli jednak wcale o emeryturze. Na ekrany we Francji wszedł właśnie film „Une chance sur deux", w którym parodiuje sam siebie.

Już od dawna patrzył na swe role z przymrużeniem oka i przyjmował odpowiedni styl gry, dzięki czemu nie można go było zaszufladkować i utożsamiać np. tylko z postaciami komediowymi. Zresztą zaczynał karierę w innym gatunku: w 1959 r. Jean-Luc Godard dał mu główną rolę w mistrzowskim dziele Nowej Fali „Do utraty tchu". 26-letni wówczas aktor stał się nagle powszechnie znany.

Jego role w filmach przygodowych, jak „Cartouche Zbójca" (1962) lub „Człowiek z Rio" (1964) przyczyniły się decydująco do dużej popularności francuskich komedii akcji na świecie. Belmondo udowodnił przy tym, że jest odważny nie tylko na ekranie: obywał się bowiem bez kaskaderów grając w niebezpiecznych sytuacjach. Umiłowanie do ryzyka odziedziczył po nim syn Paul, który jest kierowcą Formuły I.

Jean-Paul Belmondo wystąpił w 74 filmach, ale jego wielką miłością zawsze był i pozostaje teatr, gdzie zaczynał i gdzie chciałby zakończyć swą karierę. Mówi: „Moim marzeniem jest umrzeć na scenie - no i możliwie jak najpóźniej".

(PAP)

CZWARTEK,
9 KWIETNIA

LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.00 - Film anim. 8.25 - S. „Marzenia i zwierciadła". 9.15 - Mniejszościom narodowym. 9.30 - S. „Niespokojne gimnazjum". 10.15 - S. „Nowe przygody Robina Hooda". 11.05 - Szanujmy słowo. 11.10 - Twój czas. 11.40 - „Dainu dainele-98". 14.00 - Film dok. 14.30 - Milioner. 15.00 - Dla dzieci. 15.30 - Wiadomości. 15.35 - S. „Marzenia i zwierciadła". 16.20 - Dla domu. 16.45 - S. „Niespokojne gimnazjum". 17.30 - Menora. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - S. „Noe i Kasper". 19.00 - S. „Nowe przygody Robina Hooda". 19.45 - Szanujmy słowo. 19.50 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.15 - Film fab. „Weź mnie za rękę, umieram". 23.20 - Stop kadr.

LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle". 9.05 - S. „Słoneczne wybrzeże". 9.50 - S. „Człowiek-pająk". 10.15 - Teleshop. 10.45 - Nasze zwierzęta. 11.15 - S. „Romans radiowy". 11.40 - Smacznego. 12.10 - Babie lato. 13.05 - To ci rodzinka. 13.50 - Czerwona linia. 14.45 - Teleshop. 15.00 - S. „Odwet". 15.50 - S. „Złota klatka". 16.35 - S. „Wielkie grzechy małego miasteczka". 17.20 - S. „Bez domu jest źle". 17.50 - S. „Zar młodości". 18.35 - S. „Słoneczne wybrzeże". 19.30 - Wiadomości. 20.00 - S. „Nazywa się Nikita". 20.50 - N-14. 21.05 - S. „Odszczepieniec". 22.00 - Wiadomości. 22.05 - S. „Zwariowana para". 22.30 - S. „Fall Guy". 23.25 - N-14. 23.40 - Komedia „Klucze w ręku".

BAŁTYCKA TV

6.00 - 16.00 - Deutsche Welle. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci". 17.50 - Brzeg. 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas". 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Ring. 20.30 - Film anim. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek Południe". 21.50 - Film fab. „Inspektor Lavardin". 23.35 - Tak. Nie. 0.30 - 6.00 - Deutsche Welle.

TV3

7.45 - Kanał muz. 8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Uroczy i dzielni". 10.00 - S. „Ulica Pacific". 10.25 - Tajemnica urody. 10.50 - Wieczór z E. Gabrenaite. 11.25 - Budownictwo. 14.05 - Teleshop. 14.35 - S. „Matka". 15.00 - S. „Katts i Dog". 15.25 - S. „Drużyna A". 16.10 - Kulinarne show. 16.35 - S. „Nareszcie dzwonek". 17.00 - Kanał muz. 17.30 - Program sportowy. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Maria Mercedes". 20.05 - S. „Uroczy i dzielni". 20.30 - Zaśpiewajmy. 21.00 - S. „Słoneczny patrol". 21.55 - Tego jeszcze nie było. 22.00 - S. „Z archiwum Z". 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - Temat. 23.30 - Kanał muz.

WILEŃSKA TV

8.05 - Z Wilna. 8.20 - Dziękuję za zakup. **8.40 - Znad Wilii TV.** 9.10 - Lekcja jęz. litewskiego. 9.20 - Towary i usługi. 9.30 - Z Moskwy. 9.40 - Wielkanocne zniżki. 9.50 - Kanał muz. 10.35 - Z miejsca wypadku. 10.55 - Ja sama. 11.45 - Moje mieszkanie. 12.15 - Apteka. 12.30 - Z Moskwy. 12.40 - Film fab. „Rosjanie". 14.25 - Dziękuję za zakup. 14.50 - Apteka. 15.00 - Kanał muz. 15.30 - Z Moskwy. 15.35 - Patrol drogowy. 15.50 - Podoba się - oglądaj. 16.00 - Ci, którzy... 16.55 - Muzyka. 17.30 - Zrób krok. 18.30 - Z Moskwy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Towary i usługi. 19.55 - Co nowego w „Stikliai". 20.00 - Zrób krok. 20.55 - Wielkanocne zniżki. 21.05 - Ci, którzy... 21.55 - Kanał muz. 22.45 - Z Wilna. 23.00 - Film fab.

VILSAT

8.00 - Film fab. „Antonella". 9.00 - Salon country. 9.40 - Dla dzieci. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kalejdoskop zniżek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Niekochana". 12.15 - Kalejdoskop zniżek. 17.00 - Film fab. „Sofia Pietrowna". 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Citius. Altius. Fortius. 20.30 - Kalejdoskop zniżek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. **21.15 - Wiadomości (pol.).** 21.20 - Warto odwiedzić. 21.25 - Oferta pracy. 21.30 - Aktualności wileńskie. 22.05 - Film fab. „Antonella". 23.05 - Kalejdoskop zniżek. 23.15 - Nowości muz. 23.45 - Puls Wilna. **24.00 - Wiadomości (pol.).**

I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.20 - Wiadomości. 7.15 - S. „Fatalny spadek". 8.05 - Człowiek i prawo. 8.40 - Dopóki wszyscy w domu. 9.15 - Biblioteka domowa. 9.25 - Te ciekawe zwierzęta. 10.15 - Razem. 13.20 - Film anim. 13.40 - Klasyczna kompania. 14.10 - Program muz. 14.40 - S. „Nowe przygody Robina Hooda". 15.10 - Do lat 16 i więcej. 15.30 - Dookoła świata. 16.20 - S. „Fatalny spadek". 17.05 - Godzina szczytu. 17.30 - Te ciekawe zwierzęta. 18.05 - Aby pamiętać... 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 19.40 - Film fab. „Profesjonalista". 21.45 - „Tajemnice zapomnianych zwyciętsw".

ROSYJSKA TV

5.30, 9.00, 15.00, 18.00, 21.30 - Wiadomości. 6.00 - Oddział dyżurny. 6.15 - Towary pocztą. 6.20 - Świat zdrowia. 6.30 - Pieniądze. 6.45 - Grafoman. 6.55 - Prawosławny kalendarz. 7.00 - W czas. 7.30 - Sam sobie reżyserem. 8.05 - S. „Santa Barbara". 12.35 - Film fab. 13.30 - S. „Mały włóczęga". 14.00 - S. „Solti". 15.30 - Uwaga, w etrze - piraci radiowi. 16.00 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 16.30 - Film fab. „Zamęt uczuć". 18.30 - Rozmaitości. 18.45 - S. „Santa Barbara". 19.45 - Miasteczko. 20.25 - S. „Tajemnice Petersburga". 21.55 - Oddział dyżurny. 22.10 - Podium. 22.35 - Najlepsze mecze NBA. 23.15 - Festiwal rockowy. 0.10 - Bezsenność.

TV POLONIA

7.00 - Sport telegram. 7.10 - „Szycie z resztek". 7.40 - Polonijne spotkania. 8.00 - Kto jest kim w Polsce? 8.10 - Alfabet rzek polskich. 8.30 - Wiadomości. 8.45 - Teledyski na życzenie. 8.55 - Prognoza pogody. 9.00 - Szafki - program dla dzieci. 9.30 - Gawędy historyczne. 9.55 - „Przyjaciele w biedzie" - reportaż. 10.25 - Koncert indywidualności'97. 11.00 - Gościniec - magazyn kultury ludowej. 11.30 - 30 Ton! - Lista, lista, lista przebojów. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - „Perła w Koronie" - film fab. prod. polskiej (1972). 14.00 - Zaraz Jass - „Grall". 14.40 - Auto-Moto-Klub. 15.00 - Panorama. 15.20 - Omówienie programu dnia. 15.25 - Uczmy się polskiego. 16.00 - Teledyski na życzenie. 16.10 - Spojrzenia na Polskę. 16.30 - Credo - magazyn katolicki. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Plecak pełen przygód" - polsko-fiński serial dla młodych widzów. 17.45 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.15 - „Czarne chmury" - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 19.15 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Prognoza pogody. 20.00 - Teatr Wspomnień: Jerzy Mikke - „Ostatni z Jagiellonów", cz. 2 (spektakl z 1988 r.). 20.55 - Jeszcze raz, czyli „Młode Wilki 1/2" - reportaż. 21.25 - „300 lat na polskiej ziemi" - reportaż. 21.55 - MdM - program rozrywkowy. 22.30 - Panorama. 23.05 - „Pokuszenie" - dramat psychologiczny prod. polskiej (1995). 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Rudy" - film anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1:27 - Prognoza pogody. 1.30 - „Czarne chmury" - serial historyczno-przygodowy prod. polskiej. 2.30 - Panorama. 3.05 - Teatr Wspomnień: Jerzy Mikke - „Ostatni z Jagiellonów", cz. 2 (spektakl z 1988 r.). 4.00 - Jeszcze raz, czyli „Młode Wilki 1/2" - reportaż. 4.30 - „300 lat na polskiej ziemi" - reportaż. 4.55 - MdM - program rozrywkowy. 5.30 - Credo - magazyn katolicki. 6.00 - W centrum uwagi. 6.20 - Teledyski na życzenie. 6.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej.

POLSAT

6.00 - Poranek z Polsatem. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield" - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Renegat" - ameryk. serial sensac. 9.30 - „Zar młodości" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Star Trek: Stacja kosmiczna", USA (1994). 11.30 - „Brygada Acapulco" - serial sensac. USA (1996). 12.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 13.00 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.00 - Link Journal - magazyn mody. 14.30 - Drzewko szczęścia: gra-zabawa. 15.00 - „Inspektor Gadżet" - serial paradok. USA (1996). 15.30 - Wolność, Tomku... - magazyn o budownictwie. 16.00 - Informacje. 16.15 - Piraci show: gra-zabawa. 16.45 - „Nieustraszony" - ameryk. serial sensac. 17.45 - „Świat według Bundych" - ameryk. serial komed. 18.15 - „Szaleję za tobą" - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacje. 19.00 - Polityczne graffiti. 19.10 - „Powrót Supermana" - ameryk. serial sensac. 20.05 - „Człowiek-rakieta", USA (1991). 22.15 - Informacje i biznes informacje. 22.35 - Polityczne graffiti. 22.45 - „Dziesięciorro przykazań", USA (1956). 0.45 - Przytul mnie. 1.45 - Link New Look. 2.15 - Cosmix.

RTL7

7.00 - „Klan McGregorów" - serial obycz. 7.50 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 8.40 - „Z ust do ust" - serial dla młodzieży. 9.05 - „Sunset Beach" - serial obycz. 9.50 - „Szczury nabrzeża" - serial krymin. 10.40 - „Wołanie o wolność" - bryt. dramat obycz. (1987). 13.15 - Teleshopping. 14.15 - „Klan McGregorów" - serial obycz. 15.00 - „Siódemka dzieciakom" - seriale anim. 15.55 - „Z ust do ust" - serial dla młodzieży. 16.20 - „Święty" - serial sensac. 17.15 - „Prawo miecza" - serial fantast. 18.00 - „Sunset Beach" - serial obycz. 18.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 19.00 - „Szczury nabrzeża" - serial krymin. 19.50 - Prognoza pogody. 19.55 - „Raise the Titanic" - bryt. film przygod. (1980). 21.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.05 - „W cudzej skórze" - serial obycz. 22.55 - „Meandry sprawiedliwości" - serial sensac. 23.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.50 - „Autostopowicz" - thriller USA (1986). 1.30 - „Prawo miecza" - serial fantast. 2.15 - „Meandry sprawiedliwości" - serial sensac.

ARDENA
Produkcja żaluzji, sprzęt oświetleniowy.
Tel. 63-37-02, fax 26-10-36,
Vytenio 20, Wilno

POLSAT 2

SOBOTA,
11 KWIETNIA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Plastic TV. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Przygody T-Rexa" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Super Mario Bros 2" - serial anim. 9.30 - „Droga do Avonlea" - serial. 10.30 - „Na południe" - serial. 11.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - „Miasteczko Twin Peaks II" - serial. 13.30 - TV shop. 14.00 Link New Look - magazyn mody dla młodzieży. 14.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 15.00 - Soundtrack. 15.30 - Na topie. 16.00 - „Droga do Avonlea" - serial. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Przygody T-Rexa" - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Wrestling: wszystkie chwyty dozwolone" - serial. 19.00 - „Prawo do miłości" - braz. telenowela. 19.50 - „Wyśnione miłość" - USA. 21.10 - „Miasteczko Twin Peaks II" - serial. 22.00 Plastic TV. 22.30 - Afficionado. 23.00 - DJ Club. 23.30 - Między snem a jawą.

PONIEDZIAŁEK,
13 KWIETNIA

7.00 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 7.30 - ROM - Radioaktywny Obszar Muzyczny. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Wrestling: wszystkie chwyty dozwolone" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Wrestling: wszystkie chwyty dozwolone" - serial ameryk. 11.30 - Disco Relax. 12.30 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 13.30 - TV shop. 14.00 - Plastic TV. 14.30 - Jacek Ziobro Superstar. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Plastic TV. 16.00 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Na południe" - serial. 19.00 - Tajemnicza dama" - telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Dynastia" - ameryk. serial obycz. 20.50 - „Miasteczko Twin Peaks II" - serial. 21.45 - „Zaginione imperia - Koloseum" - serial dok. 22.40 - Wygrać z wiatrem - USA. 0.10 - Przytul Mnie.

WTOREK,
14 KWIETNIA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Plastic TV. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 9.30 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Wrestling: wszystkie chwyty dozwolone" - serial ameryk. 11.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 13.30 - TV shop. 14.00 - Na topie. 14.30 - Junior - show Jurka Petersburskiego Juniora. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Plastic TV. 16.00 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Na południe" - serial. 19.00 - Tajemnicza dama" - telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Dynastia" - ameryk. serial grozy. 20.50 - „Wygrać z wiatrem" - USA. 22.20 - „Morderczy eksperyment" - USA. 0.00 - Przytul Mnie.

ŚRODA,
15 KWIETNIA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Plastic TV. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 9.30 - „Z ostatniej chwili" - ameryk. serial obycz. 10.30 - „Na południe" - serial. 11.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 13.30 - TV shop. 14.00 - Soundtrack. 14.30 - Magazyn Motoryzacyjny Młodych. 15.00 - Dance TV. 16.00 „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 18.00 - „Na południe" - serial. 19.00 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Dynastia" - ameryk. serial grozy. 20.50 - „Nikt nie jest doskonały" - USA. 22.20 - „Ścigani przez strach" - USA. 23.55 - Przytul Mnie.

PIĄTEK,
17 KWIETNIA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Plastic TV. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers" - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Na południe" - serial. 11.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 13.30 - TV shop. 14.00 - Afficionado. 14.30 - Jacek Ziobra Superstar. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Plastic TV. 16.00 - „Z ostatniej chwili" - kanadyjski serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 18.00 - „Na południe" - serial. 19.00 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Więzy krwi" - ameryk. serial grozy. 20.50 - „Nikt nie jest doskonały" - USA. 22.20 - „Ścigani przez strach" - USA. 23.55 - Przytul Mnie.

CZWARTEK,
16 KWIETNIA

7.00 - Dance TV. 7.30 - Plastic TV. 8.00 - TV shop. 8.30 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 9.00 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 9.30 - „Z ostatniej chwili" - kanad. serial obycz. 10.30 - „Na południe" - serial. 11.30 - „Żar młodości" - kanad. serial obycz. 12.30 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 13.30 - TV shop. 14.00 - Afficionado. 14.30 - Jacek Ziobra Superstar. 15.00 - Dance TV. 15.30 - Plastic TV. 16.00 - „Z ostatniej chwili" - kanadyjski serial obycz. 17.00 - Informacje. 17.10 - „Czarodziejka z Księżyca" - serial anim. dla dzieci. 17.35 - „Power Rangers" - serial dla młodzieży. 18.00 - „Na południe" - serial. 19.00 - „Tajemnicza dama" - telenowela. 19.50 - Program informacyjny CNN News. 20.00 - „Więzy krwi" - ameryk. serial grozy. 20.50 - „Nikt nie jest doskonały" - USA. 22.20 - „Ścigani przez strach" - USA. 23.55 - Przytul Mnie.

KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie razem z tygodnikiem „Przyjaciółka"
- sobotnie wydanie „Kurier" zawsze masz na co dzień „Przyjaciółkę" - w każdą środę

SZANOWNY, DROGI CZYTELNIKU

Do 18 kwietnia trwa prenumerata „KW" na maj i czerwiec 1998 roku

Koszty prenumeraty dla Czytelników „KW" na Litwie:

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	36 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	30 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	28 Lt
w redakcji	13 Lt	26 Lt

„KW" i „Przyjaciółka"

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	52 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	46 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	44 Lt
w redakcji	21 Lt	42 Lt

„Kurier Wileński" (sobotnie wydanie)

	1 mies.	2 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	7,8 Lt

„Kurier Wileński" oraz „KW" i „Przyjaciółkę" można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego" - 0044 (codzienne wydanie)
Indeks „Kuriera" i „Przyjaciółki" - 0155
Indeks „Kuriera" - 0172 (sobotnie wydanie)

„Kurier Wileński" w każdym polskim domu na Litwie!

KALENDARIUM

* Czwartek (9.IV) jest 99 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 266 dni.
* Znak Zodiaku - Baran.
* Imieniny: Dymitra, Mai, Marii, Marcelego, Wadima.
* Wschód Słońca - 5.32, zachód - 19.10. Długość dnia 13 godz. 38 min.
* Księżyc. Przed pełnią - od 3 kwietnia.

EKRANY

SKALVIJA, 1 sala - 9.IV - **„Lolita"** o 11.15, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30. 2 sala - **„Dwulicowiec"** o 11, 13.20, 15.40, 18, 20.20.

LIETUVA - **„Titanic"**: 9.IV o 12.15, 18, 21.45; 10-12.IV o 14, 21.45. **„Z dżungli do dżungli"**: 9.IV o 10.15, 16; 10-12.IV o 10, 17.45. 10-12.IV - **„Jaguar"** o 12, 19.45.

VILNIUS - 9.IV - **„Mężczyźni w czerni"** o 11.30, 15.40. 9.IV - **„Serce anioła"** o 20.

HELIOS, 1 sala - 9.IV - **„Szakal"** o 12.30, 14.50, 17.10, 19.30. 2 sala - 9.IV - **„Latawiec"** o 13, 15, 16.50. **„Zaginiony świat: park okresu jurajskiego"** o 19.

PERGALE - 12.IV - **„101 dalmatyńczyków"** o 13, 17; **„Absolutna władza"** o 15, 19.

DRAUGYSTE - 12.IV - **„Śnieżek"** o 15. 10-12.IV - **„Latawiec"** o 16.30; 12.IV - **„Wszyscy mówią, że ciebie kocham"** o 18.30.

WIDEOSALA „OZO" - 9.IV - **„Decameron"** o 18.30. 10.IV - **„Opowieści Canterburjego"** o 18.30. 11.IV - **„Kwiat 1001 nocy"** o 18. 12.IV - **„Salo, czyli 120 dni Sodomy"** o 18.

CENTRUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ - 11.IV - **„Imię Róży"** o 17.

TRWA AKCJA

Fundacji rozgłośni radiowej „Znad Wilii" i „Kuriera Wileńskiego"

„POMOC SIOSTROM-SIEROTOM"

Helena i Irena MARCZUKIEWICZ, uczennice szkoły średniej w Solecznikach przed trzema laty zostały całkowitymi sierotami, a 8 marca br. spłonął dom z całym dobytkiem, gdzie same mieszkały.

Wszyscy ludzie dobrej woli proszeni są o finansowe wsparcie sióstr-sierot. Pieniądze można przelać na konto

Vilniaus bankas Vilniaus filialas
kod banku 260101777,
konto litowe 125467589
z dopiskiem „Pomoc siostrom-sierotom".

Datki pieniężne są zbierane również w redakcji radia „Znad Wilii".

Wykonujemy kamienne pomniki po przystępnej cenie.

Zapewniamy wysoką jakość.

Laisvės pr. 1 (obok Policji Drogowej)
Informacja pod tel. 444 - 913 (po godz. 19), kom.(8-287) 30843

(Zam. 229)

Firma zatrudni sekretarkę i operatora komputerowego. Wymagania: dobra znajomość jęz. angielskiego lub jęz. niemieckiego czy włoskiego, praca z komputerem.

Tel. 25-05-80

(Zam.231)

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.

Vilnius, Algirdo 48c.

Tel. 63-05-59, 63-99-65.

(Zam. 221)

Kupię nieużywane bezpieczniki PN250A, kontakty, zaciski, automaty AE i BA, styczniki.

Wilno, tel. 76-60-15, 75-11-85 (wieczorem), kom. 8 299 56369.

(Zam. 230)

Sprzedam Tojota-Corolle Kombi 1,3 L 1989 r.

Tel. 46-65-31 (wieczorem).

(Zam. D-222)

Różnorodne foto i wideo usługi.

Tel. 70-85-46.

(Zam. D-223)

Muzykanci na wszystkie okazje.

Tel. 77-38-39.

(Zam. D-224)

Sprzedam dom w rejonie wileńskim (wieś Vindžiunai).

Tel. 67-67-23.

(Zam. D-227)

Sprzedam nową lodówkę „Mir".

Tel. 44-03-15.

(Zam. D-228)

Ładnie i tanio robię na drutach.

Ul. Stanevicziaus 80-23 (Ruta).

(Zam. D-229)

Tajemnice drzew

Jesion - ochroni przed utonięciem

Jesion to symbol siły i elastyczności, jedno z większych naszych drzew i jedno z dziewięciu świętych drzew naszych przodków, wykorzystywanych na rytualne ogniska. Krzyż wyrzeźbiony w drzewie jesionowym ma chronić przed utonięciem, zaś jesionowa gałąź przed złymi czarami. Jednocześnie jednak jesionowe kije miały czarownice przy swoich miotłach. Liście jesionu, umieszczone pod poduszką, dają prorocze sny, a jeżeli będziemy sypiać w jesionowym łożu, to być może zobaczymy jednorożca.

Jesion występuje na nizu i pogórzu, w lasach liściastych, mieszanych i łęgowych. W młodości jesion rośnie bardzo szybko, jest wytrzymały na zanieczyszczenia powietrza, dzięki czemu nadaje się do sadzenia w miastach i okręgach przemysłowych. Znosi też zacienienie. Nie sadzi się go jedynie w sąsiedztwie pól uprawnych, ogrodów itp., gdyż ze względu na mocno rozgałęziony system korzeniowy silnie wyjaławia i wysusza glebę.

Osiąga wysokość do 40 metrów i ponad 700 cm obwodu pnia. Korona u starszych drzew jest bardzo wysoko sklepiona, pień na ogół dość prosty. Owocami są skrzydlaki, do 4 cm długości. Liście ma duże, do 40 cm długości, złożone z 7-11 listków.

Jesion jest rośliną leczniczą. Kora zawiera m. in. pochodne kumaryny i garbniki. Stosowana jest jako środek napotny, przeciwreumatyczny, żółciopędny. Wykorzystywano ją też w barwierstwie. Liście i młode gałązki jesionu są bardzo dobrym środkiem oczyszczającym organizm z zimowych złogów. Z nasion jesionu można robić namiastkę kaparów. Szerokie zastosowanie w lecznictwie ma sok jesionu mannowego (tzw. manna). Ma działanie przeczyszczające i przeciwcukrzycowe. We Włoszech jesion mannowy uprawia się na dużą skalę.

Drewno jesionu jest bardzo cenne, twarde, elastyczne, ciężkie, wyrabia się z niego narty, kije baseballowe, klepkę, przyrządy kreślarskie. Niegdyś był używany do wyrobu części do maszyn, włóczni, łuków, wioseł. Jesionowe drewno bardzo ładnie się pali - daje dużo ciepła a mało dymu.

Jesion to roślina Słońca. Jesionowi przypisywano takie bóstwa jak Posejdon, Neptun, Mars. Z jesionem wiąże się wiele magicznych zwyczajów. Dla starożytnych Celtów był symbolem trwałości w Kosmosie. Według dawnego horoskopu Druidów, jesionami są urodzeni między 25 maja a 3 czerwca i między 22 listopada a 1 grudnia. Ludzie ci charakteryzują się inteligencją połączoną z wyobraźnią, są ambitni oraz obdarzeni intuicją i fantazją. Jesionem był m.in. generał de Gaulle.

(„Życie")

Ubolewamy z powodu zgonu

Mirosława MATAREWICZA

Wyrażamy głębokie współczucie Rodzinie i Bliskim Zmarłego.

Rodzina Wołkonowskich

KURIER WILEŃSKI
DZIENNIK NIEZALEŻNY
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Zast. redaktora naczelnego Jarosław WOŁKONOWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier __ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79- 49.
DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultury — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81.
Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, solecznicki — 51-491, święciański — 54 - 843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny Jerzy SURWIŁO